Nr. 167. Rok XXX. (Należytość pocztową opłacono ryczałtem.) Lwów, niedziela 21 czerwca 1925. Numer zawiera 12 stron.

**Ceny prenumeraty:**
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . . zł. 4.—
z dostawą do domu zł. 4.2[illegible]
Na prowincji
z przesyłką poczt. . zł. 4
Za granicą . . . . zł. 8.
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji
15 gr.

KRAKÓW Bibljoteka Jagiellońska

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

**Ceny ogłoszeń:**
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — № Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski. Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

## Czego Niemcy sie boją?

Korespondent warszawski berlińskiej „Vossische Zeitung", organu „umiarkowanego", demokratycznego i republikańskiego, zamieścił w jednym z ostatnich numerów tego pisma (z 17 b. m.) na naczelnem miejscu znamienny artykuł, p. t. „Polska na drodze porozumienia z Rosją", który wskazuje, że Niemcy dobrze się orjentują w możliwościach i koniecznościach programowych naszej polityki zagranicznej i ujawnia, której z tych konieczności Niemcy najbardziej się obawiają.

Rokowania o pakt gwarancyjny — twierdzi autor artykułu — wywołały w Polsce nerwowe podniecenie. Zapewnienia niemieckie, że nikt nad Sprewą o wojnie z Polską niemyśli, uważa się w Polsce za mydlenie oczu i zwyczajne oszustwo, a w pakcie bezpieczeństwa nietylko, że się niewidzi utrwalenia pokoju, ale przeciwnie, identyfikuje się go z widmem nieuniknionej wojny. Rozwinięto tedy z Polski propagandę na wielką skalę w Londynie i w Paryżu, ażeby przekonać sprzymierzonych o szkodliwości paktu dla pacyfikacji Europy, jeśliby w nim miały wziąć udział Niemcy, Francje zaś nadto zapewniano, że bezpieczeństwo jej będzie stokroć lepiej zagwarantowane, jeżeli wojska francuskie pozostaną nad Renem a Francja pozostanie wierną militarnemu przymierzu z Polską, aniżeli przez podpis Anglji i Niemiec na pakcie. Pod tym względem — dowodzi autor — doznano w Polsce srogiego rozczarowania, gdyż — zdaniem jego — Francja mimo wszystko wolała się zdecydować na pakt i na zagwarantowanie swych granic przez Anglję, aniżeli na przymierze z Polską.

Okoliczności powyższe spowodowały w Polsce — zdaniem autora — osłabienie zaufania do Francji, gdyż Francja — tak się rzekomo w Polsce rozumuje — w razie wojny rewanżowej z Niemcami, ma już teraz zapewnione czynne poparcie Anglji, zatem niebędzie jej już tak bardzo zależało na wzmocnieniu i utrwaleniu Polski. Z drugiej strony w Polsce wzrosły jakoby obawy przed wynikiem ewentualnej wojny z Niemcami, gdyż teraz — zdaniem autora — Francja udzieliłby musiała Polsce pomocy tylko w granicach statutu Ligi Narodów a nie w myśl zobowiązań, zawartych w konwencji wojskowej z Polską.

Taki stan rzeczy nakazuje Polsce szukać za nowemi możliwościami zabezpieczenia swego bytu państwowego. Nadszedł bowiem moment, — według berlińskiego dziennika, — w którym przymierze z Francją przestało być dla Polski zabezpieczeniem wystarczającem. W poszukiwaniu za takiem wystarczającem zabezpieczeniem coraz częściej spogląda się w Polsce na Rosję. Polska wkroczy — zdaniem autora — na drogę prorosyjską, jeśli Francja podpisze pakt. W dalszej zaś perspektywie pragnie Polska doprowadzić do kooperacji i kombinacji Rosja — Polska — Francja, gdyż w rzeczywiste porozumienie tej ostatniej z Niemcami nikt w Polsce nie wierzy. Ta kooperacja miałaby być zwrócona swem ostrzem przeciw kombinacji Anglja—Niemcy.

W tej chwili — martwi się autor — odbywa się w Polsce propaganda za porozumieniem a nawet przymierzem z Rosją na wielką skalę. I w Rosji idea ta znajduje coraz życzliwsze przyjęcie. Stosunek Rosji do Niemiec oziębia się wskutek dochodzenia do skutku paktu i prawdopodobnego bliskiego wstąpienia Niemiec do Ligi, z drugiej zaś strony zależy Rosji na tem, aby Polskę trzymać zdala od antybolszewickiego frontu Anglji. Autor korespondencji cytuje głosy prasy polskiej, sympatyzującej z ideą porozumienia polsko-rosyjskiego, przyczem szczególnie silnie podkreśla znamienne w tej mierze artykuły naszego pisma. Zresztą — dowodzi autor — olbrzymia większość społeczeństwa polskiego jest za taką właśnie polityką, nawet lewica polska jest już dla niej zasadniczo zjednana — a „przeciwnicy" Rosji, t. zn. obóz Piłsudskiego, jest teraz bez żadnego wpływu i śmiesznie słaby.

Jakie Rosja zajmie stanowisko wobec tej „oferty" polskiej — na to pytanie niemiecki publicysta niechce na razie dać odpowiedzi. W każdym razie zwraca uwagę na charakterystyczne przyspieszenie i zaktualizowanie polsko-rosyjskich rokowań w sprawach gospodarczych.

* * *

Artykuł niemieckiego dziennika jest bardzo znamienny. Tendencje i nastrój jego jest dosyć przejrzysty.

Z drugiej strony wyczytać zeń można, że Niemcy bardzo chętnie widzieliby poróżnienie się Polski z Francją, że nawet już sugerują fakt istnienia takiego konfliktu na tle paktu gwarancyjnego. Ważna to przestroga dla tych wszystkich cierpiętników i defetystów naszych domorosłych, których istotnie obecna polityka Francji nastraja melancholijnie.

Z drugiej strony widać w tym głosie niemieckim tendencję do wykrystalizowania sylogizmu: ponieważ Polska traci zaufanie do Francji, więc szuka zbliżenia z Rosją. Rzecz jasna, że nic bardziej fałszywego i naiwnego nad próbę ustalenia takiego związku przyczynowego. Ani Polska przez chwilę nie straciła zaufania do Francji, ani też nie szuka porozumienia z Rosją, ponieważ jej się polityka francuska — jakoby niepodoba. Porozumienie z Rosją jest niezależnem od takich czy owakich konjunktur i konstelacyj politycznych, jest organicznym i zasadniczym postulatem mocarstwowej polityki zarówno polskiej jak i rosyjskiej. Jest taką samą koniecznością, jak porozumienie polsko-czeskie.

Niemieckie obawy przed zbliżeniem polsko-rosyjskiem są najlepszym sprawdzianem słuszności podjętej obecnie na nowo polityki porozumienia gospodarczego z Rosją. Że Rosja tego porozumienia również pragnie i do niego dąży, o tem pouczyła nas omówiona już niejednokrotnie znana mowa Cziczerina i Rykowa.

W związku z powyższem, z zadowoleniem też wypada przyjąć onegdajszy wywiad prasy moskiewskiej z p. Michałem Łempickim, członkiem delegacji polskiej, bawiącej dla przeprowadzenia rokowań handlowych w Moskwie, który stwierdził nader pomyślny ich dotychczasowy przebieg. (w.)

## Wyzwolenie zapowiada obstrukcję przy obradach nad reformą rolną.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 19 czerwca (zo). Obrady nad reformą rolną w Sejmie nie od będą się bez gwałtownych scen, gdyż **Wyzwolenie zapowiada obstrukcję, długie przemówienia, muzykę itd.**

**Klub parlamentarny ZLN.** po dyskusji przeprowadzonej nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej powziął następującą rezolucję: „Klub przyjmuje do wiadomości sprawozdanie swej delegacji do sejmowej komisji reformy rolnej i **upoważnia zarząd klubu do poczynienia dalszych kroków celem przeprowadzenia zmian, niezbędnych do uzgodnienia projektu ustawy z podstawowemi interesami Państwa.**

**Klub Ch. N. obradował również.** — Rezolucyj żadnych nie powzięto, wniesiono jednak szereg poprawek. **O ile poprawki te nie będą uwzględnione, klub głosować będzie przeciw ustawie.**

## Ankieta w sprawie reformy rolnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 19 czerwca. (G) „Kurjer Polski" zorganizował ankietę w sprawie reformy rolnej. Wzięli w niej udział niektórzy członkowie rządu wraz z premierem, wybitni politycy, oraz prezesi Związku Ziemian i Centralnego Tow. Rolniczego.

Premier **Wł. Grabski** oświadczył na wstępie, że przy realizacji reformy rolnej najważniejszą jest rzeczą, aby z jednej strony odbył się proces przechodzenia ziemi z rąk wielkiej własności do mniejszej, a z drugiej strony by ten proces nie odbywał się kosztem kultury kraju. Aby reforma rolna odpowiadała tym wymogom, musi umożliwić szybką parcelację warsztatów gorszych, mniej kulturalnych, przy warsztatach zaś bardziej kulturalnych powinna granicę ich zachować, lub też tak poprowadzić parcelację, by zamiast kulturalnego folwarku, powstały wysoko kulturalne wsi. Obecny projekt rządowy jest właśnie wyrazem tych przesłanek.

Poseł **Edward Dubanowicz,** prezes Klubu Ch. N., oświadczył: Jeżeli dobra parcelacja okaże się w nowych projektach ustawy tylko figurą retoryczną, jeżeli w razie pozornego uzgodnienia sprawy z konstytucją, dotychczasowi właściciele ziemscy nie otrzymają za ziemię pełnej wartości, która mogłaby być przez nich użyta do podniesienia rozwoju ekonomicznego i narodowego na innych polach, jest rzeczą jasną, że ustawodastwo znów chybi celu.

**Pos. Seweryn Czetwertyński** (Z. L. N.) oświadczył między innemi, że gdy by obecnie przeszedł projekt rządowy, to będzie to o jedną rewolucję więcej i dlatego trzeba uczynić wszystko, by reformę przeprowadzić w ten sposób, by nie przyniosła ona zbyt nich szkód. Musi być ustalony przedewszystkiem inny sposób zapłaty. Nie można się za żadną cenę zgodzić, by własność prywatna była kwestjonowana i to pod sankcją państwa. Można się ostatecznie zgodzić na reformę, ale pod warunkiem usunięcia z niej bolszewizmu.

**Pos. Witos,** prezes Piasta twierdzi, że wieś objawia wielkie zniecierpliwienie. Większość dla reformy rolnej powinna się znaleźć. Niektóre stronnictwa, tak z prawej, jak i z lewej strony muszą pokazać, że im naprawdę na tej doniosłej kwestji zależy. Klub Piasta za żadną cenę nie zgodzi się na powtórne odwleczenie przyjęcia przez Sejm ustawy i nie ustąpi od żądania uchwalenia reformy rolnej przed ferjami.

### CZY P. WASILEWSKI WEJDZIE DO SEKCJI KRESOWEJ?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 19 czerwca (zo). We wczorajszym „Robotniku" ukazała się notatka, że powołany do sekcji kresowej **p. Leon Wasilewski odmawia przyjęcia tego stanowiska.** W południe ze strony miarodajnej udzielono prasie wiadomości, że notatka „Robotnika" nie odpowiada prawdzie i **że p. Wasilewski przyjmie współpracę** w charakterze rzeczoznawcy spraw kresowych. Z kolei p. Wasilewski, który zjawił się w Sejmie, potwierdził w rozmowie z przedstawicielami prasy wiadomość „Robotnika" **oświadczając, że wraca do Śniatyna.**

Wieczorem otrzymano jednak następującą informację miarodajną:

„W poniedziałek 22 bm. odbędzie się posiedzenie sekcji kresowej, pod przewodnictwem premiera. Na porządku dziennym sprawa stosunku Państwa do cerkwi prawosławnej, oraz sprawa powołania na posiedzenie sekcji rzeczoznawców do zagadnień, będących przedmiotem obrad sekcji. W takim charakterze, zgodnie z wynikiem konferencji z premierem, **w posiedzeniach sekcji brać będzie udział p. Wasilewski,** który jednak nie będzie odwołany ze swego stanowiska przy komisji delimitacyjnej w Śniatynie.

Pr. 438/25.

**W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!**

Sąd okręgowy karny we Lwowie, orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie „Słowo Polskie" Nr. 163 z dnia 17/6. 1925 pod tytułem: „Wręczenie aktu oskarżenia J. Jaegerowi i tow." w ustępach między słowami: gwałtu publicznego... a: Akt oskarżenia zawiera znamiona występku z art. VIII. ust. z 17/12. 1862 Nr. 8/63 Dz. pp. uznał dokonaną w dniu 16/6. 1925 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl §. 493. p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Lwów, dnia 17 czerwca 1925.

(—) Hawet

# Odpowiedź francuska
## na niemiecki pakt bezpieczeństwa.

**Berlin.** 18 czerwca. (PAT. spóźniona) Rząd niemiecki opublikował odpowiedź francuską na propozycje niemieckie w sprawie paktu bezpieczeństwa. Treść odpowiedzi jest następująca: Na wstępie nota stwierdza, że rządy Francji i aljantów widzą w propozycjach Niemiec wyraz zamierzeń pokojowych. Celem zbadania, czy propozycje te mogą w ramach traktatu wersalskiego przynieść wszystkim mocarstwom zainteresowanym dopełniające gwarancje pokojowe, wzmiankowane rządy rozważyły dokładnie notę rządu niemieckiego, jednakże przed zbadaniem rzeczowem noty okazało się niezbędnem szczegółowe oświetlenie kwestii w niej poruszonych i mogących z niej wyniknąć.

Aljanci życzą sobie poznać poglądy rządu niemieckiego na te kwestje, sądząc, że uprzednie ich poznanie jest konieczną podstawą wszelkich dalszych rokowań.

Parag. 1. Zawarcie paktu możliwem będzie dopiero wtedy, kiedy Niemcy wstąpią do Rady Ligi na warunkach uzdielonych w piśmie Rady Ligi dnia 13 czerwca br.

Parag. 2. Dążenie do zagwarantowania bezpieczeństwa potrzebnego całemu światu nie może oczywiście być połączone ze zmianą istniejących traktatów pokojowych. **Zamierzony zatem pakt nie może ani przewidywać zmian traktatu, ani też nie może dążyć faktycznie do zmiany warunków potrzebnych do praktycznego zastosowania przepisów tych traktatów.** Dlatego też aljanci nie mogą zrzec się praw interweniowania przeciwko niewypełnieniu tych traktatów, nawet jeżeli dane klauzule traktatów nie obchodzą ich bezpośrednio.

Parag. 3. Nota Niemiec z 9 lutego dotyczy przedewszystkiem paktu między mocarstwami, które posiadają interesy nad Renem na następujących warunkach:

a) porzucenie wszelkiej myśli o wojnie między mocarstwami zawierającymi pakt;

b) zachowanie obecnego stanu posiadania nad Renem, gwarantowanego wspólnie lub oddzielnie przez państwa podpisujące pakt;

c) gwarancji przez uczestników paktu nietykalności strefy zdemilitaryzowanej, przewidzianej w art. 42 i 43. traktatu wersalskiego.

Rząd francuski zdaje sobie dobrze sprawę z wartości, jaką miałoby dla sprawy pokoju uroczyste zrzeczenie się przez uczestników paktu myśli o wojnie i nowe potwierdzenie stanu posiadania, ustalonego przez traktaty pokojowe. Rozumie się przytem samo przez się, jak to wynika także z milczenia o tej sprawie memorandum Niemiec, że pakt nie zmieniłby ani przepisów traktatu wersalskiego, dotyczących okupacji nadreńskiej, ani też praktycznego zastosowania tych przepisów.

Paragr. 4. Rząd niemiecki oświadcza następnie gotowość zawarcia z Francją i z innymi uczestnikami paktu traktatów rozjemczych, zapewniających pokojowe rozstrzyganie sporów prawnych i politycznych. Francja jest zdania, że traktaty rozjemcze proponowane przez rząd niemiecki byłyby naturalnym dopełnieniem paktu nadreńskiego. Rozumie się przytem samo przez się, że traktat taki między Niemcami a Francją musiałby się rozciągać na wszelkie możliwe zatargi i że sankcje wynikające z jego zastosowania nie mogłyby wychodzić poza ramy nakreślone obowiązującymi uczestników paktu traktatami pokojowymi, albo też samym paktem nadreńskim lub traktatem nadreńskim. Niemniej jednak niezbędnem byłoby zawarcie takiego traktatu także między Niemcami a Belgią. Aby tym traktatom rozjemczym nadać odpowiednią skuteczność, powinny one być gwarantowane przez inne mocarstwa, biorące udział w pakcie i to w ten sposób, że gwarancje te znajdowałyby natychmiastowe zastosowanie w razie gdyby jedna ze stron odmówiła poddania sporu procedurze rozjemczej lub wykonaniu wyroku rozjemczego. W razie gdyby jedna ze stron biorących udział w pakcie nie wypełniła swoich zobowiązań, nie rozpoczynać przytem jednak kroków nieprzyjacielskich. Rada Ligi orzeknie, jakie kroki należy przedsięwziąć celem przywrócenia paktowi jego mocy.

Paragr. 5. Rząd niemiecki dodaje w swojem memorandum, że **gotów jest podpisać także traktaty rozjemcze ze wszystkimi państwami, które wyrażą takie życzenie.** Rządy aljanckie przyjmują z zadowoleniem do wiadomości to zapewnienie, wskazując na to, że bez podpisania takich traktatów między Niemcami a krajami sąsiednimi, które nie biorąc udziału w pakcie, podpisały były traktat wersalski, pakt gwarancyjny nie byłby skutecznym środkiem dla zapewnienia pokoju. Pakt bowiem Ligi Narodów i traktaty pokojowe dały aljantom prawa, których nie mogą się zrzec i nałożyły na nich obowiązek, od którego wypełnienia nie mogą się uchylić. Wzmiankowane wyżej traktaty rozjemcze obejmowały wszystkie kwestje, objęte przez traktaty rozjemcze, wymienione w art. 4. Każde z mocarstw, które podpisało traktat wersalski i pakt gwarancyjny miałoby przystąpić do tych paktów w charakterze strony gwarantującej ich wykonanie.

Paragr. 6. Nota niniejsza nie zawiera niczego, coby stało w sprzeczności z prawami i obowiązkami, przysługującymi wszystkim członkom Ligi Narodów na zasadzie paktu Ligi.

Paragr. 7. Dla zapewnienia pokoju byłoby niezbędnem, aby wszystkie wymienione w niniejszej nocie układy weszły w życie równocześnie. Układy te byłyby zarejestrowane w Lidze Narodów i pozostałyby pod protektoratem tej ostatniej. W razie gdyby Stany Zjednoczone życzyły sobie przystąpić do podpisania w ten sposób traktatów, rząd francuski oczywiście powitałby z radością ten udział wielkiego narodu amerykańskiego w tem dziele poszanowania pokoju i bezpieczeństwa.

Oto na główne punkty, co do których niezbędnem byłoby poznać dokładnie opinję narodu niemieckiego.

Rząd francuski wyraża nadzieję, że odpowiedź rządu niemieckiego pozwoli przystąpić do rokowań, mających na celu zawarcie paktu, który byłby niewzruszoną gwarancją pokoju.

Rok założenia 1887.
JAN SELTENREICH
LWÓW, PL. MARJACKI 5.
Poleca:
ZEGARKI najlepszych fabryk
najwytworniejszego wykonania BIŻUTERJE
oraz wyroby ze srebra.
KUPNO, SPRZEDAŻ, KOMIS.
Dogodne warunki! n5241

# Po powrocie z wycieczki do Polski.
## „Nie potrzeba niemieckich pośredników“.

**Londyn.** 19 czerwca (PAT.) Parlamentarzyści angielscy, którzy powrócili z wycieczki do Polski oświadczyli, że Polska i jej zdolności ekonomiczne powinne zwrócić na siebie uwagę brytyjskich przemysłowców i ekonomistów. Członek parlamentu Hannon oświadczył, że o ile Wielka Brytanja chce korzystać z możliwości eksportu i handlu z Polska to musi ona natychmiast usunąć działalność pośrednicza- ca niemieckich przemysłowców. Naród polski gorąco pragnie pogłębienia handlowych stosunków z Anglją. — Członkowie wycieczki wynieśli z podróży do Polski niezwykle dodatnie wrażenie podkreślając zwłaszcza rozwój rolnictwa które stanowi istotną podstawę dobrobytu Polski. Polska pracowała z całem natężeniem dla swej polityki finansowej i prowadzi ją z niezwykłem powodzeniem.

# Amundsen nie dotarł do bieguna.
## Co mówi Amundsen o swej wyprawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 19 czerwca. (G) Jak donoszą z Berlina, „Vossische Zeitung“ otrzymała od Amundsena radiotelegraficznie następujące szczegółowe sprawozdanie o locie do bieguna:

W czasie naszego wzlotu 21 maja br. o godz. 17 w Kingsbay ładunek naszych samolotów wynosił trzy tonny. W drodze ponad wyspą Amsterdamską sprawdziliśmy solidność obu samolotów i próba wypadła pomyślnie. Udaliśmy się w dalszą drogę. W Sydgate wjechaliśmy w mgłę, musieliśmy się więc wznieść na wysokość trzech tysięcy stóp, aby przelecieć ponad mgłą. W następnych dwu godzinach zorjentowaliśmy się przy pomocy kompasów słonecznych. Lecieliśmy stale ponad mgłą, z której wydostaliśmy się dopiero o godzinie 20. O godz. 22 stwierdziliśmy na podstawie naszych obserwacji, że zboczyliśmy na zachód, prawdopodobnie podczas naszego lotu ponad mgłą wskutek wiatru północno-wschodniego, nie mogąc jednak dokładnie ustalić odchyleń od właściwego kierunku lotu, skierowaliśmy się bardziej na wschód a 22 maja o godz. w pół do 1 stwierdziliśmy, że zużyliśmy już połowę naszych zapasów benzyny.

Wobec tego zdecydowaliśmy się na próbę wylądowania, aby stwierdzić ostatecznie nasze położenie i rozważyć widoki naszego lotu. Znajdowaliśmy się właśnie ponad wielkiem pasmem wody wolnem od lodu. Opuściliśmy się na ten kanał, jednak natychmiast po wylądowaniu maszyny zostały uwięzione przez masy lodowe. W czasie prób uwolnienia aparatu kanał zamarzł i unieruchomił zupełnie obie maszyny.

Obserwacje wykazały, że znajdujemy się pod 80° 47' szerokości północnej, a 10° 20' długości zachodniej. W ten sposób w ciągu 8-godzinnego lotu przebyliśmy 1000 km, a przez wiatry zaniesieni zostaliśmy o 20 km z właściwej drogi. Sondowanie morza wykazało głębokość 3750 m.

Położenie stawało się krytyczne. Racje żywnościowe zmniejszyliśmy do 300 gr. chleba. Po wielkich wysiłkach udało się nam uwolnić maszyny, które jednak zostały — jak się okazało — uszkodzone.

Dnia 14 czerwca na lodzie ukazały się rysy. Dnia 15 czerwca próbowaliśmy wyruszyć na nowo, pozostawiając prawie cały ekwipunek. Start udał się i po 9-godzinnym locie ujrzeliśmy przylądek Nordcap, gdzie wylądowaliśmy. Przy wylądowaniu zapas benzyny wynosił zaledwie 120 l.

Zaraz po wylądowaniu dojrzeliśmy przepływający parowiec norweski Sjoseniv. Na tym statku dotarliśmy po burzliwej podróży do Kingsbay.

Gdy na brzegu dostrzeżono statek, którym przybył Amundsen, wśród tłumów ludności zapanował nieopisany entuzjazm; zaczęto śpiewać hymn norweski. Gdy Amundsen wysiadł na brzeg obejmowano go i całowano, pytając o szczegóły wyprawy.

Amundsen oświadczył m. in., że podczas lotu zlustrował przestrzeń 100.000 km kwadr. aż do 88° 55' szerokości północnej i nie dostrzegł nigdzie śladu lądu. Nie jest również prawdopodobne, by i dalej na północ, na europejskiej stronie morza Arktycznego znajdował się ląd.

# Przesilenie rządowe we Francji.
## CZY NASTĄPI DYMISJA?

**Paryż.** 19 czerwca (AW.) Jak słychać przesilenie parlamentarne zaostrzyło się. Na żądanie delegatów stronnictw socjalistycznych odbyło się posiedzenie prezesów frakcyj kartelowych, na którem socjaliści oświadczyli że większość socjalistycznych grup parlamentarnych niema więcej zamiaru kontynuowania polityki popierania gabinetu Painlevego i gotowa jest pozostać w łonie kartelu tylko pod warunkiem, że gabinet powróci do pierwotnej polityki kartelowej, do tej, którą kierował się Herriot.

Po tej konferencji, która nie doprowadziła do żadnego rezultatu, odbyła się osobna narada socjalistów, również bez dodatniego wyniku. Złożono trzy różne rezolucje:

1) domagająca się natychmiastowego zerwania z rządem,

2) polecająca podjęcie ponownych rokowań,

3) oświadczająca się za warunkowem poparciem rządu.

Na podstawie tych trzech wniosków sformułowana ma być jednolita rezolucja, która przedłożona zostanie komitetowi wykonawczemu stronnictwa socjalistycznego do załatwienia. Jeżeliby jednak nie osiągnięto zgody, mają ostatecznie rozstrzygnąć tę sprawę członkowie stronnictwa w drodze referendum.

Według „Quotidien“ socjaliści wycofali się już stanowczo z polityki kartelu. Chodzi im tylko o formę tej separacji. Ten sam dziennik zapewnia, że skutkiem tej separacji gabinet Painlevego musi podać się do dymisji. Opozycja antykartelowa natomiast usiłuje przekonać Painlevego, że powinien rozpocząć akcję przeciwko socjalistom i z całą energją prowadzić swą dotychczasową politykę.

„Echo de Paris“ zapewnia, że rząd obecny we wszystkich decydujących sprawach politycznych liczyć może na poparcie większości parlamentarnej. Inne dzienniki przechylają się również do zdania, że gabinet Painlevego wyjdzie zwycięsko z obecnych tarapatów.

## NIE ZAMIERZAŁ, ALE DAŁBY SIĘ UPROSIĆ!

**Warszawa.** 19 czerwca. (AW.) Prasa tutejsza zaznacza, że znany działacz sjonistyczny, Nachum Sokołow, udzielił dziennikom żydowskim wywiadu, w którym, aczkolwiek zastrzega się, że przybył do Warszawy dla załatwienia spraw osobistych, to jednak nie odrzuciłby zaproszenia w sprawie objęcia pośrednictwa w rokowaniach żydowsko—polskich, gdyby mu to zaproponowano. Sokołow podkreślił również potrzebę posiadania własnego przedstawicielstwa żydów w Lidze Narodów. Sprawa ta jest jednym z najbliższych celów polityki sjonistycznej.

## POGODA W SOBOTĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 19 czerwca. (G) Komunikat Warszawskiego Instytutu Meteorologicznego na 20 b. m.: Temperatura bez większych zmian, z rana w granicach od 10 do 15 C, zachmurzenie zmienne, na zachodzie kraju przejściowe wypogadzanie się, na wschodzie i południu możliwy deszcz, słabe, miejscami umiarkowane wiatry zachodnie.

—o—

# Mowa min. Skrzyńskiego.

**Warszawa.** 19 czerwca. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych wygłosił minister spraw zagranicznych następujące przemówienie:

Odpowiedź rządu francuskiego na propozycje niemieckie z 9 lutego b. r. jest ważnym etapem na drodze do wyjaśnienia ogólnych zasad, na których ma się oprzeć bezpieczeństwo Europy.

Powyższa nota pragnie odtworzyć negocjacje w sprawie bezpieczeństwa, w sprawie gwarancji, w sprawie arbitrażu, które tylko ubocznie biorą w rachubę istnienie Ligi Narodów, tak, jakgdyby wstąpienie do Ligi Narodów nie miało być warunkiem sine qua non urzeczywistnienia jakiegokolwiek z tych programów, których znamienita i wielka część myślowa jest już wyczerpana przez pakt, wiążący wszystkie państwa sprzymierzone i sojusznicze, pakt Ligi Narodów.

W większości ich przynajmniej nie widziałem ustępu najważniejszego, który został w tłumaczeniu zgoła pominięty, a który opiewa, iż gwarancje wchodzą w życie natychmiast, pod wiadomymi warunkami, także i te gwarancje, które są dane przez jedną ze stron podpisujących pakt nadreński lub przez wszystkie razem jakiemukolwiek innemu paktowi gwarancyjnemu. To zdanie jest zasadnicze, należy bowiem wiedzieć w interesie pokoju europejskiego, czy w razie zawarcia traktatu arbitrażowego między Niemcami a Czechosłowacją w razie niepoddania sporu przez Niemcy pod arbitraż i rozpoczęcia przez nich kroków wojennych, czy Francja ma prawo jako gwarantka arbitrażu przyjść natychmiast Czechosłowacji z pomocą. Odpowiedź jest kategoryczna i niewątpliwa: tak. Tak samo jak Anglia ma obowiązek dania pełnej pomocy Francji, zaatakowanej przez Niemcy nad Renem.

Tak ważny punkt musiał być przedmiotem uzupełniających wyjaśnień między pp. Chamberlainem i Briandem.

Stanowisko rządu polskiego jest w dyskusji toczącej się nad problemem bezpieczeństwa Europy jasne, jest jak równanie algebraiczne, w którem jest jedna wielkość niezmienna, przy innych niezależnych od nasz. woli i zmuszonych ulegać zmianie, w procesie uzgadniania stanowisk poszczególnych państw, niekoniecznie sprzecznych, ale nieraz różnych. Wielkością niezmienną z naszego punktu widzenia jest niezmienność, stałość, nienaruszalność. Wartościami zmiennemi jest mniej lub więcej bezpośrednie odnoszenie się do pokoju ogólnego, solidarnego.

Chwilę obecną, w długim i żmudnym okresie rokowań o bezpieczeństwo i pokój świata, należy uważać za pomyślną. Jednolity front aljantów jest utrzymany.

Pewna część opinji niemieckiej, która może liczy się z nadzieją wytargowania czegoś z traktatów, sądzi, iż Niemcy nic nie zyskują na podpisaniu tego nowego paktu. A jednak tak nie jest. Niemcy przez zawieranie paktu gwarancyjnego dwustronnego wychodzą z przykrej moralnej izolacji, stają się współpracownikami i gwarantami pokoju światowego. Chcąc być gwarantem, stróżem i twórcą bezpieczeństwa ogólnego i pokoju, trzeba przestać być wrogiem traktatów.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

n3699
OSTATNIE NOWOŚCI
na lato
jak fulary, Marogain, Crepliesy, lekkie wełny
w olbrzymim wyborze poleca firma
ANTONI UWIERA
Lwów, ul. Halicka 10.

# WALNE ZGROMADZENIE
## Związku Ludowo-Narodowego
### Lwów miasto

**odbędzie się w poniedziałek 22-go czerwca b. r. o godzinie 7 wieczorem w sali własnej przy ul. Pańskiej 11.**

**PORZĄDEK DZIENNY (ciąg dalszy):**

1) Wybór [a] Zarządu, [b] Komisji Rewizyjnej, [c] Sądu honorowego;
2) Wolne wnioski.

**ZARZĄD.**

# Dyrektywy dla rokowań w Berlinie.
## Układ tymczasowy o charakterze gospodarczym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 19 czerwca (zo). Jak już donosiliśmy wczoraj, w czwartek o godz. 5 popołudniu odbyło się pod przewodnictwem premiera Grabskiego posiedzenie komitetu politycznego ministrów.

W wyniku posiedzenia zadecydowano dyrektywy dla delegacji na dalsze prowadzenie rokowań, przyczem **na wniosek p. Pradzyńskiego rząd zgodził się na doprowadzenie do układu prowizorycznego o charakterze czysto gospodarczym.**

**Warszawa.** 19 czerwca (zo). Ministerstwo skarbu delegowało prezesa Edwarda Bugne do rokowań polsko - niemieckich w Berlinie w sprawie zawarcia umowy, dotyczącej kwestyj podatkowych.

# Dowcipy naszych komunistów.
## Żądają od Polski interwencji w Chinach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 19 czerwca. (zo) Frakcja komunistyczna w Sejmie wyzyskuje każdą sposobność, by w formie interpelacji lub wniosku uprawiać propagandę partyjną. Na wczorajszem posiedzeniu sejmowem wnieśli komuniści interpelację, która żywo przypomina Zagłobę i Niderlandy.

Komunistom „polskim“ chodzi o stosunek Polski... do rewolucji w Chinach. Interpelanci zapytują ministra spraw zagranicznych, czy Polska nie zostanie wciągnięta do akcji przeciw rewolucji chińskiej i czy rząd zaprotestuje przeciw najazdowi państw imperjalistycznych na Chiny i faktowi rozbicia Chin przez te państwa.

# Preliminarz budżetowy na r. 1926
## przedłożony będzie Sejmowi 1. października r. b.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 19 czerwca (zo). Ministerstwo skarbu przystąpiło już do prac, mających na celu przygotowanie preliminarza budżetowego na rok 1926. Ustalono dzień 1 lipca 1925, w którym projekty preliminarzy, opracowane przez poszczególne władze, dostarczane być mają ministerstwu skarbu. Preliminarz budżetowy na r. 1926 przedłożony będzie przez rząd Sejmowi w terminie 1 października 1925 r. przewidzianym postanowieniami konstytucji.

# Klub „ukraiński“ zaniepokojony
## rokowaniami rządu z Kołem żydowskiem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 19 czerwca (zo). Rokowania prowadzone między przedstawicielami rządu a kierownikami koła żydowskiego, posłami Reichem i Thonem, zaniepokoiły w wysokim stopniu obecnych przedstawicieli klubu „Ukraińskiego“. Zaniepokojeniu temu dał już wyraz **pos. Wasyńczuk, który w wywiadzie, umieszczonym w „Naszym Przeglądzie“ groził nawet żydom „konsekwencjami“, jeżeli pójdą na jakąkolwiek ugodę** z rządem i społeczeństwem polskiem.

W piątek klub „Ukraiński“ naradzał się nad sytuacją polityczną, a szczególnie nad dalszą swą taktyką i stosunkiem do koła żydowskiego. Jak wiadomo, dotychczas na terenie parlamentarnym i w kraju blok 16-ki utrzymywał się prawie zawsze na terenie parlamentarnym, bardzo rzadkie są wypadki, kiedyby panował rozdział między klubami owego bloku.

Wieczorem klub „Ukraiński“ ogłosił komunikat, który ze względu na styl, język i treść podajemy dosłownie:

„Na posiedzeniu klubu Ukraińskiego między innemi rozważano sprawę pertraktacji koła żydowskiego z rządem, która w społeczeństwie i prasie ukraińskiej wywołała pewien oddźwięk. Przyjęto następująca rezolucję:

„W sprawie polsko - żydowskich pertraktacji z rządem, klub ukraiński, stwierdzając fakt, że nie istnieje w chwili obecnej wspólnej linji politycznej mniejszości narodowych, ani w Izbach Ustawodawczych, ani poza niemi,

— pilno śledzi za ich chodem.

Swoje stanowisko uzależnia od treści polsko - żydowskiej ugody i dalszej taktyki Koła żydowskiego.

**Za punkt wyjścia taktycznej linji do Koła żydowskiego, Klub ukraiński przyjmuje, że nie może przejść do porządku dziennego nad tem, by Żydzi na ziemiach ukraińskich byli narzędziem polonizacyjnych planów rządu i polskich kół politycznych“.**

Rezolucja ta jest dowodem zaniepokojenia, jakie panuje w kołach ruskich i obawy aby żydzi nie stanęli na stanowisku państwowości polskiej i nie zerwali z Rusinami.

# Wczorajszy dzień parlamentarny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 19 czerwca (zo). Wczorajszy dzień parlamentarny był niezwykle pracowity. Od godz. 9'30 rano do godz. 12 obradował Sejm, który przeprowadził głosowanie nad projektem noweli do ustawy o podatku przemysłowym. W 10 minut po zamknięciu posiedzenia sejmowego otwarto posiedzenie Senatu.

Po referacie sen. Bruna o budżecie min. przemysłu i handlu rozwinęła się nad tym budżetem dyskusja, trwająca cały dzień.

Pozatem pracowały komisje, a popołudniu niektóre kluby sejmowe obradowały nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej, która wejdzie pod obrady plenarne w poniedziałek popołudniu.

Dyskusję w klubie ZLN. zagaił prez. Głąbiński, poczem ustawę omówił wyczerpująco pos. Staniszkis. W obszernej dyskusji rozpatrywano ustawę z punktu widzenia państwowego, wraz z uwzględnieniem sprawy kredytu długoterminowego.

### SEJM.

**Warszawa.** 19 czerwca (PAT.) Na dzisiejszem porannem posiedzeniu Sejmu po przemówieniu sprawozdawcy p. Ilskiego przystąpiono do przegłosowania wszystkich poprawek, zgłoszonych w toku dyskusji nad projektem ustawy o podatku przemysłowym. — Przyjęto szereg poprawek, m. in. p. Kowalczuka, aby obok przemysłu ludowego od podatku zwolnione były także rzemiosła ludowe i poprawkę p. Manaczyńskiego, aby pracownie, rzemiosła rękodzielnicze, dorożkarstwo, furmaństwo, rybołóstwo, o ile są prowadzone przez właścicieli przy współpracy najwyżej jednej siły pomocniczej względnie tylko członków rodziny, były wolne od podatku obrotowego i opłacały tylko podatek w formie świadectw przemysłowych.

Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm., o godz. 16-tej.

### SENAT.

**Warszawa.** 19 czerwca. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu przystąpiono do rozpatrywania budżetu ministerstwa przemysłu i handlu. (Sprawozdawca komisji sen. Brun.)

Minister przemysłu i handlu Klarner zaznacza, że budżet jego resortu łącznie z Generalną Dyrekcją Poczt, jak i bez niej, jest czynny. Poważną pozycję w dochodach administracji stanowią dochody Urzędu Miar. Co do przedsiębiorstw przemysłowych stwierdza minister, że preliminowane wpływy z tych źródeł wynoszą 5.800.000 zł., który to dochód zdaniem ministra da się uzyskać. Co do popierania wywozu, rząd polski w szeregu zarządzeń dał wyraz swemu zrozumieniu tego problemu. **Jeżeli Niemcy oświadczają obecnie, że polskiego węgla wogóle nie potrzebują, to Polska, aby nie pogorszyć swego bilansu handlowego, w stosunku do Niemiec musi ograniczyć przywóz towarów stamtąd,** gdyż uważa ten krok za samoobronę. Dalej oświadczył minister, że prace nad taryfą celną są już zapoczątkowane.

Następnie przystąpiono do budżetu ministerstwa rolnictwa. Sprawozdawca sen. Puławski, charakteryzując położenie rolnictwa, ubolewa nad tem, że w kraju, w którym 75 prc. ludności jest zatrudnionej w rolnictwie, nie jest ono traktowane jako główna gałąź produkcji.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro, o godz. 9.30 rano.

# Przegląd prasy.

Zbliżające się rozstrzygnięcie w ciałach ustawodawczych sprawy reformy rolnej wywołuje w „Gazecie Warszawskiej“ następujące uwagi:

Śmiało można powiedzieć, że właśnie obecnie znajdujemy się w okresie, w którym na podstawie doświadczeń formują się w świecie nowe, prawdziwe i korzystne opinje o Polsce, jako jednym z najbardziej żywotnych, dobrze zagospodarowanych i wielką przyszłość posiadających krajów.

W takiej sytuacji wszelkie czynniki polityczne i gospodarcze w Polsce powinny dołożyć wszelkich starań, aby tej kształcącej się o nas opinji nie zaszkodzić. Gra toczy się o stawkę naprawdę poważną, zwłaszcza, jeśli pamiętać będziemy, że poza sprawą potrzebnych nam kredytów finansowych chodzi również o kredyt moralny, niezbędny w trudnym okresie ważnych rozstrzygnięć politycznych na terenie międzynarodowym.

W obecnej chwili toczy się w Sejmie decydująca walka o reformę rolną. Jest rzeczą bardzo ważną, aby walka ta nie została obniżona do poziomu zabiegów o takie lub inne interesy partykularne. Obowiązek bezwzględnego podporządkowania wszelkich względów nakazom myśli państwowej ciąży tutaj na jednej i na drugiej stronie. Jedni i drudzy nie powinni zawahać się przed poniesieniem ofiar, jeżeli tego domagać się będzie polska racja stanu.

Sytuacja na razie jest taka, że walka o reformę rolną zaczyna przybierać niepożądane kształty. Reforma rolna w Polsce nie jest zagadnieniem wyłącznie społeczno-gospodarczem i musi być rozpatrywaną pod kątem widzenia interesów całości wewnętrznej i zewnętrznej polityki państwa polskiego.

Jesteśmy bacznie obserwowani i mamy dużo do zyskania lub stracenia. Nie zapominajmy ani na chwilę o tem, że jedna źle postawiona sprawa może przerwać proces klarowania się opinji zagranicznych o Polsce, proces posiadający dla nas tak doniosłe znaczenie.

* * *

Sprawie reformy rolnej poświęcony jest również artykuł warszawskiej „Gazety Porannej“:

Na plan pierwszy wysuwa się tutaj zagadnienie produkcji, wydajności roli, w czem zainteresowane są wszystkie warstwy społeczne, przedewszystkiem zaś — ludność miejska i robotnicza.

Niemniejszą wagę ma zagadnienie kredytu zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego.

Obydwa są warunkiem normalnego rozwoju gospodarczego Państwa; a więc — warunkiem jego siły i przyszłości. Tylko ze stanowiska interesu państwowego może i powinno być rozpatrywane zagadnienie reformy rolnej.

Wszelkie inne względy i względziki muszą ustąpić wobec kapitalnego zagadnienia: jak odbije się przeprowadzenie reformy rolnej w ramach tej ustawy, jaka została przyjęta na wczorajszem posiedzeniu komisji, na sile, przyszłości i warunkach rozwoju państwowego Polski.

Sejm pracować będzie pod znakiem reformy rolnej. Na zagadnieniu tem skupić się winna uwaga całego społeczeństwa.

Mylne jest bowiem przypuszczenie, iż reforma rolna obchodzi tylko „obszarników i chłopów“.

Takie lub inne jej przeprowadzenie zdecydować może o całej przyszłości Państwa, a więc obchodzić musi głęboko — całe społeczeństwo polskie.

* * *

Najradykalniej przeciwko obecnemu projektowi reformy rolnej występuje pos. Stroński w „Warszawiance“:

Któż może widzieć myśl państwową myśl samozachowawczą w ustawie, która nietylko nieco napiera na prawo własności, co bywa w pewnej mierze konieczne, ale wprost temu prawu urąga, i to w czasach nastającego bolszewizmu? Któż może zrozumieć zaostrzenie ruchu zmian własności ziemskiej jakby rozmyślnie i celowo przymusem i wywłaszczeniem, z wyraźną niechęcią dla parcelacji dobrowolnej i odebraniem jej wszelkiej możności życia, i to w czasach, gdy różnicę między Zachodem i Wschodem określają przedewszystkiem te przymusy wschodnie? — Któż uzna wytwarzanie zapasu ziemi nieograniczonego i gromadzenie go w rękach państwa, chyba na to, aby wreszcie pozbyto się kłopotu za bezcen? Któż nie wzdrygnie się przed niszczeniem warsztatów i świadomem zmniejszaniem wytwórczości?

Komisja Reform Rolnych o to wszystko nie dbała.

Ustawodawstwo rolne u nas jest potrzebne. Zwłoka wcale nie jest pożądana. Ale trzeba, aby ono szło z życiem, a nie wywoływało upiorów.

Przez kilka dni Międzynarodowego Zjazdu Rolniczego będzie się mówiło o podniesieniu wytwórczości rolniczej jako o zagadnieniu życia i śmierci. Na ten czas zapewne schowa się obecne przedłożenie o wywłaszczaniu. A potem znowu zjawi się ono straszące dzisiejsze życie europejskie, jako urągowisko z prawa i gospodarczych potrzeb.

* * *

Bardzo słuszne uwagi z powodu nominacji p. Raczkiewicza wypowiada „Kurjer Poznański“:

Nowy minister spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz nie jest białą kartą, ale nie jest również tak zapisaną, aby można było już teraz określić, w jakim kierunku pójdzie jego działalność, jakim się stanie po upływie pewnego czasu. Wiadomo tylko, że niczego wybitnego spodziewać się po nim nie należy. Nie ma on ani orlich szponów, ani grzywy lwiej. Nie jest indywidualnością, ani polityczną, ani administracyjną. Ale posiada przezszłość osobistą nieskazitelną, wielką rutynę administracyjną i znajomość urzędu, który obejmuje. Dlatego też koła polityczne witają go, lubo bez zapału lub krzyków protestu, ale z ulgą, że nudne ostatecznie i szkodliwe przesilenie w ministerjum spraw wewnętrznych zakończyło się, i życzą mu powodzenia w pracy.

Opinja jednak społeczna, która nie ma obowiązku biegania w kleracie parlamentarnym, ale może patrzeć szerzej i widzieć dalej, musi wziąć do serca ten niestety typowy przykład obsadzania stanowisk w rządzie.

To nie jest głupstwo i drobiazg, że w Polsce ministrem może zostać bez sprzeciwów i trudności tylko człowiek szary. Tacy są dobrzy i potrzebni i niezbędni, ale w szeregach. Nigdy na czele, nigdy u szczytów władzy. Niema co skarżyć się na szarzyznę życia. Tak czynią neurastenicy i próżniacy, którzy nie czują pięknej rozkoszy, jaką dają codzienne drobne wysiłki, dobrze wykonywane. Ale nieszczęściem jest, jeżeli szarzyzna umysłowa i wielkie ramiona rządzą państwem i one tylko rządzić mogą. Wolno pobłażliwie powitać jeden lub drugi podobny wypadek. Ale w tem sedno, że z tych wypadków tworzy się reguła, politycy kują z nich system i dorabiają do nich teorję, opinja zaś publiczna przyzwyczaja się do rezygnacji stałej i melancholijnie kiwa głową.

* * *

Inne zaś pismo poznańskie mianowicie „Dziennik Poznański“ daje sylwetkę p. Leona Wasilewskiego, któremu p. premjer — jak wiadomo — chce powierzyć kierownictwo „Sekcji mniejszościowej“:

„Jako minister spraw zagranicznych stał się p. Wasilewski głośny przez pozwolenie na przyjazd do Warszawy przedstawiciela Niemiec p. hr. Kessiera zaraz po przerwaniu działań wojennych na zachodzie ku zdziwieniu rządów Koalicji.

Przez długi czas wywierany przez społeczeństwo i prasę nacisk moralny na p. L. Wasilewskiego nie miał żadnego skutku, dopiero otwarty list ówczesnego wiceministra spraw zagranicz. p. Filipowicza, który przedstawił w skandalicznem oświetleniu całą działalność ministerjalną p. L. Wasilewskiego, był tą kroplą wody, która przebrała miarę i spowodowała wyjazd hr. Kesslera, a potem opuszczenie stanowiska przez p. Wasilewskiego.

„Jako motyw ,że p. Wasilewski jest odpowiednim człowiekiem na to nowe swe stanowisko w sprawach Kresów Wschodnich, czytaliśmy, że jest on znawcą tych spraw, gdyż był prezesem komisji granicznej na wschodzie.

Otóż to są rzeczy, mające ze sobą mało punktów wspólnych w każdym razie jako prezes tej komisji odpowiada p. Wasilewski za jej prace, których rezultaty są pod wieloma względami nieszczególne.

Na zasadzie informacyj, których nam swego czasu udzielił obecny dowódca wojskowej straży granicznej generał Minkiewicz, możemy stwierdzić, że granica nasza z Rosją pod względem strategicznym wytknięta jest fatalnie i nietylko utrudnia wogóle obronę strategiczną pod względem wojskowym, ale obecnie, jak okazuje praktyka, bardzo ułatwia robotę bandytom dywersyjnym, zjawiającym się na naszym terenie od strony Rosji“.

KINO LEW
Dziś: Współczesny dramat wielkomiejski rozgrywający się w New-Yorku
SZALONE DZIEWCZĘTA
w gł. roli GLORIA SVANSON.

KOPERNIK n5276 MARYSIEŃKA
Dziś i w dnie następne największy szlagier sezonu
SALAMBO
TRAGEDJA w 7 AKT: WEDŁUG ZNANEGO ROMANSU FLAUBERTA

WINA RIEDLA 4588

HELEN TOPPING MILLER. 9)

# Pantera.

Przełożyła z angielskiego Helena Gabryszewska.

(Dokończenie.)

— A gdy wróciłem — ciągnął dalej z odcieniem ironji w głosie, dowiedziałem się, że człowiek któremu ufałem, zdegradował mnie i wysłał tu do Indji. Dużo podłych jednostek wkradło się z czasem do naszej armji.

— I to wtedy przyszedł pan do przekonania, że na świecie panuje tylko egoizm i podłość.

— Nie wtedy, później, kiedy wróciwszy do domu, dowiedziałem się, że dobry mój przyjaciel — młody pastor, który pisywał lekkiej treści wiersze, ukradł mi narzeczoną.

Tak, więc to była kobieta, przeczucie jej nie omyliło.

— A czy ładną była? — zapytała cichutko.

— Wtedy myślałem, że jest ładna — odpowiedział powoli — i — dodał po chwili — miała ciemne włosy.

Było coś w jego głosie, co gorący rumieniec wywołało na policzki Marji i zaczęła iść szybciej naprzód.

Coraz ciemniejszą zasłoną noc otulała świat, i gasiła dokoła resztki jasności. Zarośla stawiały trudna do przebycia zaporę, a z rzeki wydobywał się zapach błota, ryb i różnych odpadków. Wszystko dokoła było ciszą, ale tą wymuszoną, przyczajoną ciszą, jakgdyby przeszło obok coś groźnego i poraziło świat.

Marja doznała nagle dziwnego wstrząsu. Zdawało jej się, że słyszy stąpanie aksamitnych łap — ostrożne, ciche, o nozdrza jej uderzyła jakaś obca woń — zaledwie uchwytna, uczuła przejmujące ją zimno i odruchowo wyciągnęła rękę do swego towarzysza. Ten ujął ją silnie w swoją.

— Marjo — wyszeptał.

— Cicho, cicho! Słyszę krzyki i strzał.

— To moi chłopcy, coś tam zajść musiało.

W tej samej chwili Marja ujrzała poprzez gęstwę zarośli dwoje palających oczu, jak ognisto-złote kule, a popod temi ziemi oczyma jakiś nędzny strzęp niebieskiego ubranka, oszytego króliczą skórką.

Zacisnęła z całej siły palce swe dokoła ręki Morrisona by nie krzyknąć.

— Nie ruszaj się — szepnął kapitan, — strzelę do niej.

Ale Marja wyszarpnęła mu broń z ręki.

— Wielki Boże! — zawołał, spostrzegając nagle małą główkę o ciemnych włosach pod pazurami skulonego zwierza.

Przez chwilę stali przytuleni do siebie, bezradni, podczas gdy pantera mrucząc groźnie lizała ogon i nie spuszczała oczu ze swej nędznej zdobyczy.

Z szybkością strzały Marja sięgnęła do aptecznej torby.

— Formalina — zawołała — prędko!

Morrison zrozumiał. Chwilę potem strumień ostrej gryzącej woni uderzył całą siłą w nozdrza i dziko palące ślepia pantery, tak, że stanęła bez ruchu jak gromem rażona. W tej to chwili padł strzał, i zwierzę potoczyło się na ziemię jak bezkształtna masa, oszyta w futro, o groźnych kłach i pazurach. Równocześnie z zarośli wybiegać zaczęli żołnierze, krzycząc i świecąc pochodniami, a za nimi z głośnym lamentem wyległa cała Sirouchа.

Ale Marja głucha była na wszystko co ją otaczało; widziała tylko przed sobą małą główkę o zwichrzonych włosach, nędzne niebieskie ubranko, i wątłą dziecięcą szyjkę, pooraną okrutnemi klami.

Łkając, porwała dziecko w ramiona a po jej piersiach i rękach saczyły się wązkie pasemka krwi. Nie zauważyła nawet poczciwej Karoliny Wills, która wybladła, bez tchu przybiegła wraz z innymi.

— Bawił się na drodze, to tak prędko się stało, jeden skok... — zawodziła w głos biedna Saijala — i żołnierze nadbiegli, ale pantera szybsza była od nich.

— Moja ty dziecino — szeptała z płaczem Marja — mój mały, maleńki chłopczyku...

Zachwiała się na nogach, bliska omdlenia. Podtrzymał ją silnem ramieniem kapitan Morrison.

Marja spojrzała i oczu nie mogła teraz oderwać od niego, gdyż była to twarz inna — przeobrażona zupełnie. Wsłuchiwała się w jego głos, gdyż głos ten oczyszczony był z wszelkiej goryczy, surowości i ironji — drgający głęboką pokorą i tem czemś bezcennem, nienazwanem, co jak strzała w głąb serca Marji wniknęło i dało się w niem rozśpiewać cudownie radosnej pieśni;

— Pozwól mi nieść go — prosił kornie kapitan Gilbert Morrison — pozwól najdroższa... Marjo, ja — ja także jestem czandalą.

KONIEC.

JULJUSZ GERMAN.

## Rycerz z Rawenny.

Posąg leżący wojownika biały
[woneJ.
w Rawennie w sali spoczywa czer-
Na sarkofagu z marmurowej skały
z marmuru rycerz do snu jest złożony.
Do snu? Do wzgardy pełną trwóg
[tęsknotą.

Promienie słońca, co się nad nim plotą
w rozsłonecznione błękitem południe,
obręcz mu kładą koło głowy złotą,
że śpi, niż anioł boży, bardziej cudnie.
niestrojny sztywną świętych aureolą.

On już zapomniał, jak pragnienia bolą
wciąż niespełnione, te kwiaty bez woni,
cierniste mętnych przeznaczeń niewolą.
On już zapomniał. Lecz ta z jego skroni
odgięta w górę szyszaku przyłbica.

uśmiech odkrywa na ustach i lica
wspaniałej dumy blaskiem ozłocone.
Jakaż ostatnich wspomnień tajemnica
zakrzepła tutaj w marmurów zasłonę?
Jakież marzenie w ustach mu zasnęło?

Czy mistrz to wiedział, który stworzył
[dzieło
z marmurowego kamienia, w tej sali
pustej zamknięte? Lecz imię zginęło
twórcy posągu, w szumie zgasło fali,
co się rozpryska na wieków kaskady.

A ja uwierzę, mój rycerzu blady,
że ten, co postać twą kował w mar-
[murze,
tajemnej słuchał geniusza porady,
i że go moce niewoliły duże
duchów nieznanych, by ten czyn jedyny

stworzył i przepadł — Że te z ziemskiej
[gliny
zjawy twojego młodzieńczego ciała
w cmentarnej grudzie nie zmarniały
[sinej,
że je ta białość kamienia zabrała
wtopiła w siebie już na wszystkie
[wieki.

O ty, wszelkiemu zniszczeniu daleki,
mów twoją prawdę tęsknym snom
[poety...

* * *

Byłem rycerzem Damy Awantury
zbroję mi krasił słońca młody śmiech.
Tarczę mi dała nadzieja radosna
a za mną jechał nędzny giermek—
[Orzech.
W różanych gajach rozkwitała wiosna,
kiedym się żegnał u zamkowych wrót
i od rodziców brał błogosławieństwo
na walki śmiałej tryumfalny trud.

Niejedne mnisze gnało mnie przekleń-
[stwo,
bo bratem miłym był mi walki szał.
Bom piękne widział, tam gdzie inni
[zbrodnie,
bom z kłamstw bojaźni wzgardliwie
[się śmiał.
A z wrogiem każdym w twarz walczy-
[łem godnie,
mieczem kruszyłem nienawiści grot.
W otwartym boju stawałem samotny,
pierś z piersią wiążąc i orężów splot.
I szedłem dalej, wciąż nadzieją lotny,
ja, którym nie znał, co zamyśleń łzy,
a za przyjaciół jedynych miał zawsze
w naramiennikach moich te dwa lwy.

* * *

Nie byłem z tych, co drżąc w pokorze
na szczęście zaciskali pięść.
Lokaje później w boskim dworze
brali błogości nudnej część.
Kochance dałem czasem ciało
na krótkich białych szałów kwiat.
żeby mi paź mój. Szczęście, grało
pieśń o wieczności młodych lat.
Z jedwabiów łoża szedłem silny
nieść bólom i cierpieniom mord,
koncerzem trzaskać gruz mogilny,
wznieść w niebo mój słoneczny kord.
I przyszedł, przyszedł pokryjomu
do walki mój ostatni wróg.
Los mój mnie spotkał, syt pogromu,
Los się uczepił moich dróg.
Na piękność moją, moc i siłę
chciał walić góry trwóg i błot.
W krew chciał mi wsączyć jady zgnite
wbić w serce męczarń lichych grot.
Lecz ja się biłem wciąż niezłomny
o nieskalany klejnot mój,
o piękna mego cud ogromny,
o młodość mą. On wygrał bój.
Padłem Lecz mojej nie wziął szpady

zwycięzca chmurny, stary Los.
Zmęczeniem, nie bojaźnią, blady
w otwartą pierś przyjąłem cios.
I leżę tutaj sam i biały.
Na piersiach moich leży miecz.
Walki, co z ust mych krew rozwiały,
pędzą stąd zjaw szkielety precz.
Kochanko, nie bądź mnie, tęsknico.
O życiu pięknem sen mój trwa.
Lśnij ku mnie oczu błyskawicą,
lecz niech z nich nie spadnie łza.

Bo zbrudzisz marmur...

## Jubileusz profesora Kallenbacha.

W dniu jutrzejszym w Uniwersytecie jagiellońskim odbędzie się uroczystość czterdziestolecia pracy naukowej prof. dr. Józefa Kallenbacha. Dawni i obecni uczniowie złożą hołd i trybut wdzięczności nauczycielowi, który przez wiele dziesiątków lat na trzech kolejno wszechnicach naszych zasiewał ziarna wiedzy o literaturze naszej. Uczczą zarazem świetnego autora znakomitych monografij o Mickiewiczu i Krasińskim, oraz niestrudzonego krzewiciela i powiększyciela kultu trzech wieszczów.

W uroczystości tej wybitny udział bierze Lwów, wiadomo bowiem, że prof. dr. Kallenbach, następca śp. Chmielowskiego na katedrze historji literatury najpiękniejsze lata pracy nauczycielskiej spędził we Lwowie, a z jego seminarjum polonistycznego wyszedł poważny zastęp młodych uczonych, piastujących dziś wybitne stanowiska na wszechnicach naszych, lub głośnych z działalności na niwie literackiej.

Grono tych dawnych i najdawniejszych uczniów Ukochanego Profesora przygotowało ku czci jego publikacje pamiątkową, której druk i nakład podjęło Wydawnictwo Zakładu narod. im. Ossolińskich, spiesząc zawsze ilekroć chodzi o poparcie dobrej sprawy. W publikacji, która w tych dniach ukaże się na półkach księgarskich zobrazowano naukową i literacką działalność jubilata. Uczeń prof. Kallenbacha uczony o głośnem nazwisku, znany badacz Słowackiego prof. dr. Juljusz Kleiner w wyczerpujących rysach daje charakterystykę pracy naukowej Jubilata, zaznacza jej ogromny zasięg i wyjątkowej wagi zdobycze naukowe prof. Wł Kucharski w rzewnych wspomnieniach z lat fryburskich roztacza obraz emigracyjnej działalności, red. Michał Rolle współpoczetnik prof. Kallenbacha z Kamieńca Podolskiego wielbi znakomitego Kamieńczanina, Stanisław Wasylewski szkicuje barwnie działalność Kallenbacha jako pisarza, nakoniec dr. Karol Badecki zestawia dokładną bibljografję dzieł i prac Jubilata.

Poniżej wyjmujemy krótki ustęp z rozprawy prof. Kleinera, który tak ujmuje naczelne rysy Jego działalności:

Przez monografje świetne i przez wydobycie materjałów bezcennych Józef Kallenbach związał na zawsze swe imię z Mickiewiczem i Krasińskim. I związał się trudem lat wielu z pięciu Uniwersytetami i z dwiema bibljotekami wielkiemi; a było mu dane, że w trzech Uniwersytetach — w warszawskim, wileńskim i fryburskim — od niego się zaczyna historja katedry.

Powodzenie wyjątkowe przyświeca jego szlakom. Ale to powodzenie jest tylko wtórem harmonijnym zasług ogromnych w żywocie, którego jedno litość tkwi w nieprzerwanej, spokojnej, systematycznej pracy owocnej, którego rozmaitość polega na zmiennym tej pracy terenie.

Praca dziwnie równomierna, metodyczna, ogrzana była ciepłem umiłowań wiernych, opromieniona stale światłem wyżyn. Mickiewiczowi i Krasińskiemu oddał się na lata długie w służbę zbożną. Czuł zaś, iż kult poetów iść winien w parze z umiłowaniem polsk. słowa. I w całej działalności jego słowo to brzmi szlachetnym dźwiękiem. Wyróżnia się wśród badaczy talentem literackim; w epoce, w której naukowość nieraz się łączy z oschłością i ociężałością słowa, wierny pozostaje tradycjom Szajnochy, Klaczki, Tarnowskiego, chociaż objektywnemu przedstawieniu górować da je nad subjektywną barwą stylu. Zdanie każde dla niego płynne, jasne, dla ucha i dla myśli czytelnika łatwe i miłe. Jeśli u Tarnowskiego narzucał się rytm przemówienia, tutaj włada rytm opowiadania, skojarzony z kompozycją przejrzystą, naturalną, wolną od skomplikowania i od przeładowania“.

Uczniowie lwowscy przygotowali ponadto na jutrzejszą uroczystość w Krakowie adres hołdowniczy. Wykonaniem adresu zajął się znany artysta-malarz Rudolf Mękicki, a piękną oprawę przygotowała introligatornia Zakładu im. Ossolińskich. Księgę i adres wręczy na niedzielnej uroczystości Jubilatowi prof. Kleiner, który przemówi imieniem zastępu uczniów lwowskich, a słowom jego wtórować i uczestniczyć sercem w tem święcie będą wszyscy uczniowie rozrzuceni dziś na placówkach nauczycielskich po całej niemal Rzeczypospolitej i życzący Profesorowi swemu długich złotych lat pracy twórczej!

## List z Paryża.

**Spadek franka. — Organ paryskiej ambasady sowieckiej o konkordacie. — Nasze gala w Operze — Jeszcze „polscy“ bandyci.**

(Od naszego korespondenta).

Najszerszą warstwą społeczeństwa francuskiego są drobni i średni posiadacze. Procentowo liczba bogaczy jest mała, a tylko znikome ułamki świadczą o istnieniu ludzi, którzy swojej przyszłości nie potrafili ubezpieczyć chociażby kilkutysięcznemi oszczędnościami Dlatego nie dziw, że silnie zaakcentowane obniżanie się wartości franka wywołało wielkie zaniepokojenie wśród francuskiej ludności. Prasa społeczna i prowincjonalna jednogłośnie domaga się — ażeby rząd możliwie rychło zapobiegł przeciwko naszej depresji franka i doprowadził jego wartość do poprzednio ustalonej wysokości (około 85 fr. za funt ang.). Pisma narodowe, pomimo, że bezwzględnie potępiają nieuzasadnioną hausse walut obcych, jednak za główną przyczynę podają spekulację prywatną. Organy socjalistyczne znalazy natomiast doskonałą okazję do porachunków z p. Caillaux i całkowitą winę przypisują tylko osobie ministra skarbu. Oczywiście, prasa zagraniczna nie zgadza się z tezą socjalistów, z wyjątkiem pism skrajnie lewicowych i... wychodzącego w Paryżu „Parižskawo Wiestnika“, który przyjmuje czasami punkt widzenia socjalistów zachodnich, tej awangardy sowieckiej myśli i ładu.

„Parižskij Wiestnik“ nie ogranicza się jedynie do terenu francuskiego. W każdym numerze użycza swoich szpalt dla spraw innych państw, przyczem specjalnymi względami cieszy się Polska. Kilkakrotnie pojawiały się tam korespondencje ze Lwowa o mniejszościach ruskich, a w jednym z ostatnich numerów (30) ukazał się wstępny tasiemiec o konkordacie Polski z Watykanem. Anonimowy autor, zresztą wcale dobrze poinformowany o powojennej polityce Watykanu, wydatnie podkreśla doniosłe znaczenie konkordatu. Pomimo, że celem artykułu jest chęć wykazania polonizacyjnej myśli poszczególnych paragrafów konkordatu w stosunku do cerkwi unickiej (dziwna doprawdy jest rola sowieckiego publicysty, stającego w obronie cerkwi. — Przyp. Koresp.) jednak przy końcu autorowi zabrakło wymowniejszych argumentów, i zaleca tylko rusinom oddzielenie się od cerkwi, która „przestała być ogniskiem ruchu narodowego“. Wątpimy, czy rusini wysłuchają rad „Par. Wiest.“, dla których — według zapowiedzi tego pisma (nr. 13 z dnia 19 maja br.) — „prędzej, czy później zmieni się obecne położenie (?) przez przyłączenie Wschodniej Małopolski i czeskiego Przykarpacia do ukraińskiej S. S. R.“.

* * *

Na szczęście, głosy ortodoksów sowieckich w Paryżu szkodzić nam nie mogą. Imię polskie za granicą staje się coraz bardziej cenione, pomimo, że na naszą propagandę łożymy tak mały nacisk. Otrzymywane wyniki są owocem stosunkowo małego nakładu pracy, ponieważ pierwszą i szerzej zakrojoną inscenizacją propagandową było dopiero ostatnia gala w operze paryskiej. Tłumnie zebrana publiczność francuska i spora liczba turystów obcych nie szczędzili słów uznania dla naszej warszawskiej trupy. W skład pierwszej części programu wchodził koncert pod batutą p. Młynarskiego, popisy smyczkowe p. Kochańskiego, chóru mieszanego, p. Rubinsteina i pny Marceli Demougeot z opery paryskiej. Po przerwie nastąpiły śpiewy Niny Aleksandrowicz z op. par., poczem zaprezentowano balet: menuet, mazur, tańce góralskie, krakowiak i oberek z udziałem pp. Szmulcowej i Szymańskiej. Huczne i rzadko słyszane brawa zmuszały niektórych artystów do nadprogramowych popisów (Kochański, Rubinstein, N. Aleksandrowicz), a publiczność uniosła z sobą sympatyczne wspomnienia z wieczoru. Ufamy, że piękny ten sukces zachęci trupę warszawską do częstszych wycieczek na zachód. — Czysty dochód z wieczoru przeznaczono dla inwalidów francuskich i na rozmaite cele dobroczynne.

* * *

Przeglądając pochlebne recenzje prasowe z występu, mimowoli nasuwa się pytanie, dlaczego nasza praca propagandowa jest tak niejednolicie zorganizowana? Weźmy pierwszy z brzegu „„Le Petit Parisien“. Na pierwszej stronie wydrukowano notatkę o dużym tytule: „Aresztowanie polskiego bandyty“, a w tym samym numerze w rubryce teatralnej czytamy bardzo dodatnie sprawozdania z opery. — O „polskich“ bandytach we Francji pisaliśmy już. Cytowany przez „Le Pet. Par.“ wypadek przedstawia się następująco: Dnia 11 bm. policja paryska z 16 cyrkułu aresztowała niejakiego Roberta Manzla recte Hauptmanna, który podobno stał na czele osławionej szajki „polskiej“. Bliższe dochodzenia wykazały, że aresztowany osobnik urodził się w Bremie i wcale po polsku nie mówi. To wszystko jednak nie przeszkadza, ażeby Manzla nazwać Polakiem i jako takiego postawić w stan oskarżenia przed opinją francuską. Czas doprawdy, ażeby złemu przeciwdziałać.

**Ohm.**

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**Bursa Boberskiej**
przyjmuje dziewczęta na rok następny.
OPŁATA 50 ZŁ. n5265
Zgłoszenia ul. Poniatowskiego 11. -- Lwów

# Obozy letnie przysposobienia wojskowego.

W tym roku, jak w ubiegłym organizuje dowództwo Okr. Korp. Nr. VI. obozy letnie, przysposobienia wojskowego dla młodzieży szkolnej, dla stowarzyszeń uprawiających przysp. wojsk. i dla kierowników hufców szkolnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych. Obozy te rozpoczynają się 6 lipca i trwać będą do 16 sierpnia. W okolicy Lubiżni pod Delatynem organizuje się: a) obozy szkolne dla 400 uczni, b) obóz instruktorski dla kierowników hufców szkolnych, c) obóz akademicki i dla nauczycieli szkół powszechnych. Na zarzeczu pod Delatynem organizuje się grupa obozów instruktorskich stowarzyszeń, obozy: sokoli, strzelecki, Związku młodzieży wiejskiej i Zjednoczenie młodzieży polskiej. Obóz harcerski urządza się w Worochcie.

Kandydatów do obozów w grupie „Lubiżnia“ przyjmują władze szkolne, kandydatów zaś do obozów stowarzyszeń PW. zarządy tychże stowarzyszeń. Kierownictwo nad całością obozów DOK. VI. obejmuje mjr. Osadek z 26 pp. — Nad grupą szkolną w Lubiżni kpt. Zieliński Stanisław ze Lwowa nad grupą obozów stowarzyszeń na Zarzeczu kpt. Gadziński ofic. instr. PKU. Kołomyja.

Mamy nadzieję, że obozy i tego roku odpowiedzą swemu wysokiemu zadaniu i pozwolą młodzieży naszej wykorzystać w pełni okres wakacyjny, okres w którym można i należałoby ją otrząsnąć z kurzu miejskiego, naprostować wypaczenie i dać jej zapas sił na rok szkolny następny. Przedewszystkiem Delatyn posiada najlepsze warunki klimatyczne i przepiękny pejzaż głębokich Karpat, powtóre fachowe kierownictwo oficerów i nauczycieli, którzy przez szereg lat pracują na tem polu wśród młodzieży zapewniają obozom powodzenie jaknajlepsze.

Bliższych informacji w sprawie obozów udziela referat przysp. wojsk. DOK. VI. Lwów plac Bernardyński, oficerowie instrukcyjni : wszystkich PKU., dyrekcje szkół średnich i zawodowych i zarządy stowarzyszeń, Sokół, Strzelec, Zw. młodz. wiejsk. Zw. Harc. polsk.

=◎=

Z OPERY.

# Gościnny występ p. Stan. Gruszczyńskiego w „Carmenie“.

Lwów niezwykle gorąco i serdecznie wita swych ulubieńców. Do nich niewątpliwie należy p. Stanisław Gruszczyński, który w poniedziałek wystąpił z wielkiem powodzeniem w „Aidzie“. Środowe zaś przedstawienie „Carmeny“ cieszyło się również ogromnym sukcesem Bezsprzecznie rola Don Jose'go wyjątkowo odpowiada p. Gruszczyńskiemu: świetnie wykończoną stronę wokalną łączy on z prawdziwie znakomitem opracowaniem scenicznem. Bardzo piękny, szlachetny, metaliczny, głęboki timbre jego głosu brzmi świetnie, a subtelne frazowanie w połączeniu z mocnem wyczuciem treści, oraz czystość intonacji i doskonała dykcja służyć mogą za wzór artystycznego odtworzenia tej partji. Jak już wspominałem gra sceniczna p. Gruszczyńskiego jest znakomicie opracowana: pełna temperamentu i uczuciowego uniesienia porywa i wzrusza swym wyrazem i bujnością. Więc też rozentuzjazmowana publiczność bisowała tak wytrwale, że artysta zmuszony był arję z II aktu powtórzyć.

Carmeną była p. Green. P. Lipowska była, jak zawsze, niezrównana Micaelą, jak zawsze też zbierała gorące oklaski. P. Dolnicki z roli Toreadora wywiązał się, jak zwykle, dobrze. Niestety bez zmiany pozostała obsada niektórych ról oraz ogólne opracowanie sceniczne wymagające bardzo troskliwej korrekty. — Dyrygował p. Lehrer.

**Witold Friemann.**

Z NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO.

# O emeryturę oficerów b. państw zaborczych.

Wprowadzając nową stałą rubrykę „Z najwyższego Trybunału administracyjnego“, pragniemy zaznajamiać czytelników z najważniejszemi orzeczeniami Trybunału, stanowiącymi precedensy prawne. W ten sposób ogół naszych czytelników zdobędzie lepszą orjentację w wielu b. żywotnych kwestjach z zakresu prawa administracyjnego, a zarazem zaznajomi się ze środkami obrony słusznych praw obywatela.

Sporne i wielce zawiłe są kwestje wyznaczania emerytur zawodowym oficerom b. wojsk zaborczych, którzy wprawdzie służyli w wojsku polskiem, jednakże nie uzyskali charakteru „zawodowego“ oficera armji polskiej. Prawną podstawą do wyznaczania zaopatrzenia emerytalnego jest ustawa z 11. grudnia 1923 r., której wykładnia, stosowana przez min. spraw wojsk. nie zawsze zgadza się z interesami oficerów, którzy z takich czy innych powodów opuścili szeregi armji czynnej. Wynikają z tego konflikty, z których jeden wielce charakterystyczny, znalazł się niedawno na wokandzie najw. Trybunału admin.

Poszkodowany był Paweł Aleksandrowicz, zamieszkały w Bydgoszczy, b. pułkownik W. P., któremu min. spr. wojsk. w kwietniu 1924 odmówiło zaopatrzenia emerytalnego jako „niezawodowemu“ wojskowemu. Pan Aleksandrowicz był pułkownikiem b. I. Korpusu polskiego w armji rosyjskiej i w grudniu 1918 r. został dekretem Naczelnego Wodza przyjęty do W. P., gdzie przez komisję weryfikacyjną został zakwalifikowany, jako zawodowy podpułkownik piechoty z prawem tytularnego korzystania z szarży pułkownika. W r. 1920 został p. A. mianowany attache wojskowym przy Poselstwie w Tokio. Na tems tanowisku nabawił się A. dysenterji tropikalnej, wskutek czego kilkakrotnie prosił szefa sztabu generalnego o zwolnienie z wojska, względnie kilkumiesięczny urlop. W lutym. 1922 został zwolniony ze służby zawodowej, a w kwietniu tegoż roku został zawiadomiony, że ministerstwo umieściło go na liście oficerów rezerwy mimo, iż komisja weryfikacyjna, dla ustalenia starszeństwa zawodowych oficerów zaproponowała przyznanie mu stopnia pułkownika z bardzo znacznem wysunięciem w starszeństwie. Na tej podstawie w styczniu 1924 r. ministerstwo odmówiło A. zaopatrzenia emerytalnego jako „niezawodowemu wojskowemu“.

Najw. Trybunał admin. na skutek skargi A. zniósł zaskarżone orzeczenie min. spr. wojsk. jako niezgodne z ustawą, a tem samem uznał, że A. należy się zaopatrzenie emerytalne. Trybunał stwierdził, że A. należy przy wymiarze emerytury policzyć około 36 lat służby wojskowej, w tem blisko 8 lat przesłużonych w armji polskiej.

# Z ruchu wydawniczego

„Kosmos,“ czasopismo Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, zeszyt 1-szy Rocznika 50-go (1925) wyszedł z druku i zawiera: M. Styrnałówna — Łupki spaskie a warstwy wernsdorfskie z okolicy Dobromila. — M. Styrnałówna i H. de Cizancourt — O budowie geologicznej okolicy Rybniku nad Stryjem. — J. Tokarski — Granit z Kościelca Małtgo w Tatrach. — J. Tokarski — Uwagi o Rosenbuscha regule „Kolejności krystalizacji minerałów w magmie. — H. Teisseyre — O wahaniach amplitudy przebiegu dziennego temperatury w Skandynawji. — J. Siemiradzki — Uwagi o pochodzeniu i ewolucji kręgowców. — Stefan Weissberg — O torebkach lęgowych Gałeczki rogowej. — W. Szaniawski — W sprawie występowania pięciu chomozomów w łakach Ascaris megalocephala bivalens. — M. Orłowski — Przyczynek do pochodzenia tzw. jaj w jądrach żaby. R. Drężepolski — Przyczynek do znajomości polskich Eugleniu. — W. Kulesza. — Przyczynek do znajomości flory okolic Piotrkowa Trybunalskiego i Radomska. — M. Koczwara — Drobiazgi florystyczne. — J Łomnicki— Notatka o źródle osadzającem okrę. — H. Rembowska — Jan z Szamotuł Jonston przyrodnik XVII. wieku. — Sprawozdania i oceny. — Wiadomości rozmaite. — Wspomnienia pośmiertne: K. Rzętkowski, J. Stock.

**Dr. Henryka Sawicka**

b. asystentka kliniki położniczej i chorób kobiecych Uniwersytetu J. K.

**ordynuje od 3—5.**

**ul. Piekarska 11.** 4846n

# O sporcie prawdziwym.

=◎=

W wykonaniu podjętego zadania przystępuję zatem do określenia istoty i treści sportu.

Za podstawę dla swych wywodów przyjmuję, że realne, praktyczne ucieleśnienie treści sportu znajdujemy w t. zw. „czynie sportowym“, który jest widomym znakiem sportu. Dla powstania „czynu sportowego“ wymagamy następujących warunków: 1. energji i woli człowieka jako popędu twórczego, 2. ruchu (wysiłku) fizycznego własnego jako wyłącznego motoru (pracy) czynu, 3. idealnych pobudek działania, 4. wykluczenia jakichkolwiek celów praktycznych i 5. osiągnięcia jako główny cel tężyzny fizycznej (duchowej).

Szematycznie da się to przedstawić tak:

| | | |
|---|---|---|
| I. a) energja i wola ludzka (popęd). | wartości fizyczne | Czyn sportowy. |
| b) ruch (wysiłek) własny fizyczny (praca) | wartości fizyczne | Czyn sportowy. |
| c) idealne pobudki działania | wartości moralne | Czyn sportowy. |
| d) wykluczenie jakichkolwiek celów praktycznych | wartości moralne | Czyn sportowy. |
| II. e) osiągnięcie jako cel wyłączny tężyzny fizycznej (moralnej) | wartości moralne | Czyn sportowy. |

W konkluzji na pytanie: co to jest sport — odpowiadam:

**Jest to przez własny jedynie wysiłek, wykonany czyn fizyczny, z pobudek czysto idealnych, z wykluczeniem jakichkolwiek w rozumieniu ludzkiem praktycznych celów, a z zamierzeniem wyłącznem osiągnięcia rozwoju własnej tężyzny fizycznej (moralnej).**

Na treść sportu składają się zatem łącznie — jako jego pierwiastki zasadnicze — wartości natury fizycznej i moralnej.

Czyn sportowy może powstać tylko przez własny wysiłek fizyczny, z wykluczeniem obcej siły mechanicznej. Przekonanie to opieram na następującem założeniu: tak jak przez naukę kształcimy umysł, przez religję duszę, przez zasady o miłości bliźniego serce, tak przez sport, a co do tego wszyscy są już zgodni — wyzwalamy nasze siły fizyczne. Kiedyż, jak nie przez ruch własny, przez wysiłek i skoncentrowanie siły naszej i woli zdobywamy tężyznę fizyczną, która jest tylko emanacją wyzwalania się sił fizycznych. Ruch jest zatem tem dla rozwoju fizycznego człowieka, czem serce dla organizmu. Gdzie niema wysiłku, niema rozwoju fizycznego — tam niema sportu!

Wyłącznie w ruchu fizycznym, w wysiłku mięśni znajduje swoje odczucie tak zw. „przyjemność sportowa“, która w sporcie stanowi tak pociągającą atrakcję.

Z tego wniosek: popęd motoru, żagla lub śmigi nie tworzy sportu. Prowadzący auto, pilotujący płatowiec — bez względu na pobudki — tak samo nie uprawiają sportu, jak tego nie czynią kapitan na okręcie lub powożący końmi. Wielu czynnościom tylko konwenans nadał imię sportu. Jazda konna, myśliwstwo, strzelanie, które starsze są od nazwy sportu, obywały się bez niej i istniały; dopiero od chwili powstania i utarcia się ogólnego tego słowa — wszystko co trąci wynalazkiem, nowością lub moda, a nie może wywieść ściśle swego rodowodu — już nosi markę sportu, Np. radjofonja natychmiast tamże zaliczoną została.

Pobudki i cele, dla których uprawiamy sport muszą mieć źródła w nas samych. Tylko taki wysiłek fizyczny nazwiemy sportem, gdzie ideowa bez interesowność jest podstawą działania Przeświadczenie o konieczności wysiłku sportowego dla dobra siebie samego będzie najwyższym nakazem!

Dla wielu już ludzi sport jest Mekką w której szukają odrodzenia fizycznego. Sport ma wiele wspólnego z wiarą. Gorąca wiara gotuje nam zbawienie duszy, czysty sport ma na celu wywyższenie człowieka: przynieść mu nietylko gibkość ciała, ale i „zdrowy duch“ tak w znaczeniu fizycznem jak i moralnem.

Sport nie może być rzemiosłem. Dla tego np. strażnik celny w Karpatach, jeżdżący na nartach dla ochrony granicy, co jest jego właściwym celem zarobkowania — choć używa do tego celu przyrządu par. excellence „sportowego“ — tem samem przecież nie uprawia jeszcze sportu.

Oparta na powyższych kryterjach o istocie sportu, wyraźna i kategoryczna analiza zjawisk sportowych, niech dla dobra sportu i spotęgowania świetlanych blasków jego sztandaru — skrystalizuje i upowszechni we właściwym sensie pojęcie tej wzniosłej idei i wypleni obfite naleciałości, które z nazwy tej uczyniły termin pasujący „do wszystkiego“.

Probierzem wpływu sportu na moralność i zdrowie duchowe jednostki i narodu będzie wybór metody, według której ma się sport uprawiać. Można bowiem dokonywać bardzo poważnych wysiłków sportowych, nie mając na celu żadnych zgoła zamiarów nad własną fizyczną i duchową potrzebę, jak można dokonywać bardzo poważnych wysiłków sportowych, mając równocześnie na oku osiągnięcie zwycięstwa nad innym osobnikiem (spółzawodnictwo) lub przez jaskrawy wysiłek dokonanie czegoś nadzwyczajnego (rekord).

Ważnem jest teraz pytanie, która z powyższych metod przynosi w sumie najwięcej korzyści dla dobra społecznego?

Sport nie wymaga spółzawodnictwa — a tem mniej rekordu, który jest najwyższym wykładnikiem spółzawodnictwa. Sport znajduje w przyrodzonych instynktach człowieka tak znakomite i płodne podłoże, że są mu najzupełniej zbędne obce pobudki zewnętrzne. A za takie uważam spółzawodnictwo. Ono swych celów nie wyprowadza z przepaścistych głębi ludzkiego „ja“, ale czerpie swe zamiary w ułomnościach ludzkiego charakteru. Z niego wypływają, wyjaławiające życia glebę podniet wewnętrznych: — ślepe naśladownictwo innych, chęć zwycięstwa nad spółtowarzyszem, zdobycie błyskotki lub odznaczenia — li tylko dla tego samego...

**Zenobiusz Pregowski.**

Dok. nast.

# Wiadomości bieżące.

Lwów, 20 czerwca 1925.

**TEATR WIELKI.**

Sobota, 20 bm. „Joanna d'Arc".
Niedziela 21 bm. „Lakme" (występ L. Zamorskiej i Fr. Bedlewicza).
Poniedziałek, 22 bm. „Tosca". (Występ J. Krużanki.)
Wtorek, 23 bm. „Cherubin z piekła", komedja w 3 akt. J. Germana. (Premiera.)

**TEATR MAŁY.**

Sobota, 20 bm. „Sonata Kreutzerowska". (Premiera.)
Niedziela, 21 bm. „Sonata Kreutzerowska"
Poniedziałek, 22 bm. „Sonata Kreutzerowska".
Wtorek, 23 bm. „Sonata Kreutzerowska".

**TEATR NOWOŚCI.**

Sobota, 20 bm. „Clo-clo".
Niedziela 21 bm. „Dama w purpurze".
Poniedziałek 22 bm. „Hrabina Marica".

— **„Cherubin z piekła".** Nad sztuką Juljusza Germana, którą ujrzymy po raz pierwszy w Teatrze Wielkim we wtorek, pracuje od dłuższego czasu doskonały nasz reżyser J. Sosnowski, od kilku zaś dni obecny jest na próbach autor. „Cherubin z piekła", który wejdzie niebawem na repertuar Teatru Narodowego w Warszawie, jest najlepszą sztuką znanego pisarza i typem swoim odbiega daleko od szablonu współczesnych produkcji scenicznych, to też dyrekcja dokłada wszelkich starań, by premiera wypadła jak najświetniej. Obsadę głównych ról stanowią pp. Czajkowska, Dębicka, Ładosiówna, Lorczyńska, Rasiński, Brzoski, Rygier, Tartakowicz, Czaki i Wielski-Kowalski.

— **Występy L. Zamorskiej i Bedlewicza.** W niedzielę zamiast zapowiedzianej „Carvalerji" i „Pajaców" daje Teatr Wielki dawno już stosunkowo nie graną operę „Lakme", w której wystąpią znana artystka Liliana Zamorska i ceniony tenor Bedlewicz. Oboje ci artyści w tej właśnie operze odnosili największe sukcesy na naszej i na innych scenach.

— **„Sonata Kreutzerowska".** Dziś, tj. w sobotę premiera tej ciekawej sztuki w Teatrze Małym. Zainteresowanie jest wielkie, tembardziej, że „Sonata Kreutzerowska" obecnie święci prawdziwe tryumfy na scenach niemieckich i angielskich.

—o—

— **Odsłonięcie tablicy ku uczczeniu pamięci śp. Antoniego Lecha,** nieodżałowanego Prezesa „Gwiazdy" lwowskiej, odbędzie się w niedzielę 21 czerwca o godz. 11 rano w dużej sali Stowarzyszenia. Po odsłonięciu tablicy nastąpi wręczenie dyplomów 5 członkom zwyczajnym Stow., mianowanym przez walne zgromadzenie członkami honorowymi za przeszło 50-letnie czynne wytrwanie przy sztandarze „Gwiazdy". Na uroczystość powyższą Wydział „Gwiazdy" zaprasza wszystkich członków Stowarzyszenia wraz z rodzinami do wzięcia jak najliczniejszego współudziału.

— **Z Polskiego Towarzystwa Biologicznego.** Ósme zebranie naukowe Oddziału lwowskiego Polskiego Tow. Biologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 22 bm. o godz. 18 w sali Instytutu zoologicznego ul św. Mikołaja 4. Na porządku dziennym referaty z prac naukowych p-ni dr. E. Seliwanow i dra Lipińskiego.

— **Festyn w lesie białohorskim** urządza Och. Straż poż. w Lewandówce w niedzielę dnia 21 czerwca z nadzwyczaj urozmaiconym programem. Początek o 3 popoł.

— **Wyniki zbiórki.** Urządzona na mocy pozwolenia przez konwent OO. Kapucynów w dniu 1 czerwca uliczna zbiórka we Lwowie na dochód budowy kościoła w Zamarstynowie przyniosła 1816 zł. 28 gr. Rozumiejąc konwent, w jak trudnych czasach zwraca się o niezbędną pomoc do społeczeństwa w rozpoczętej już z konieczności budowie, toż za tak wydatne poparcie tem gorętsze wszystkim łaskawym Dobrodziejom składa „Bóg zapłać".

— **Zebranie byłych zakładników.** W sobotę dnia 20 bm. odbędzie się w sali radnej w ratuszu o godz. 11 przedpoł. zebranie b. Zakładników wywiezionych przed dziesięciu laty przez władze rosyjskie do Rosji.

— **Małopolskie Towarzystwo Rolnicze.** Biuro lwowskie, urządza w miesiącu lipcu i sierpniu br. w swej szkole w Sasiadowicach kurs gospodarczy dla pp. nauczycielek szkół powszechnych. Nauka na tym kursie obejmować będzie krój, szycie i modniarstwo; gotowanie, pieczenie chleba i ciast; warzywnictwo. Zajęcia praktyczne uzupełnione będą pouczeniami teoretycznemi. W miarę czasu i możności wejdą w program także pogadanki z zakresu rolnictwa, hodowli, sadownictwa i pszczelarstwa, oraz praktyczne ćwiczenia w miejscowej Spółce mleczarskiej. — Bliższych informacji udziela Małopolskie Towarzystwo Rolnicze Lwów, ul. Mickiewicza 26.

=⊙=

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel Georgea:** hr. Stefan Komorowski z Siekierczyc, hr. Andrzej Komorowski z Siekierczyc, Maksymiljan Presser z Budapesztu, Witold Zaleski z Germakówki, Edward Winnicki ze Złoczowa, dr. Marvin Labiner z Nowego Jorku, Ludwik Mochliński z Strzylcza, Józef Koziebrodzki z Semenowa, Stanisław Peszkowski z Gdańska, Marja Biskupska z Warszawy, Jakób Ostryński z Warszawy, dr. Julian Smolik z Nowego Sącza.

**Hotel Krakowski:** Marjan Beniński z Przemyśla, Franciszek Jaschik z Katowic, Ludwik Hubicki z Krakowa, Aladar Fried z Budapesztu, Antoni Kamiński z Drohobycza, Wilhelm Danziger z Ludwigshafen, Czesław Świerski z Robużny, Józef Skrobiszewski z Hrubieszowa, Franciszek Błyskal z Czołkamy, Albert Maryński z Paryża, Stefan Sikorski z Gorzędziej, Antonina Gołębska z Grudziądza, Hirsch Aurbach z Gdańska, Franz Siems z Wiednia, Maurycy Gulkowski z Krakowa, Jan Ruth z Wiednia, M. Rosenstein z Warszawy.

=⊙=

— **Do Czytelników.** Zwracamy uwagę czytelników naszych na umieszczony w dzisiejszym numerze piękny poemat Juljusza Germanna, znanego poety, powieściopisarza i dramaturga, którego sztukę „Cherubin z piekła" zobaczymy we wtorek na scenie Teatru Wielkiego. Do poematu tego natchnął autora fascynujący subtelnem pięknem smutku grobowiec rycerza ravennackiego Guidarella Guidarellego w Akademji w Rawennie. Twórca tego dzieła, jednego z najpiękniejszych, jakie nam wczesny renesans pozostawił, jest nieznany. Był nim może Severo da Rawenna.

=⊙=

— **Napór ruski na Lwów.** W ostatnich czasach Rusini dokonali poświęcenia budynku Sokoła III na gródeckiem, gdzie przemawiali od Sokoła prof. Hajduczok, od „Płastu"(!) Wojtowicz itd. Sokół skupia 300 terminatorów z tajnych kursów. Na Łyczakowie znów ma się budować „Dom Narodny" i składki płyną z prowincji, ale także i ze Lwowa, od Silskiego Hospodara i od różnych ludzi. Ruską fabrykę cukierków „Fortuna Nowa" założono na ul. Kordeckiego 21. Ciągle postępuje prywatne szkolnictwo ruskie organizowane we Lwowie i na prowincji przez Tow. Pedagogiczne, a składki za marzec na szkoły przyniosły 15.333 zł.

— **„Czerwona Kałyna".** Do jakich śmieszności dochodzi agitacja hajdamaków przeciw Polsce, świadczy fakt, że jest wydawnictwo „Czerwona Kałyna" wydawane przez Józefa Nawrockiego, które wypuszcza w świat pamiętniki, artykuły i kalendarze z jednym tylko tematem: walki zbrojnej z Polską. Przeważnie różni żołnierze ruscy walczący przeciw państwu, opowiadają o swych przygodach; pisma te sączą wściekłą nienawiść do polskości i zachęcają do naśladowania zbrojnych napadów, a jednak żadne władze tem się na serjo nie zajmują. Jakże może państwo praworządne cierpieć szerzenie ideologji ataku zbrojnego na państwo?

— **Dwaj zamachowcy,** wiozący dynamit i skazani na więzienie w Bydgoszczy Borysiewicz i Groński byli członkami towarzystwa ruskiego technickiego „Osnowy" w Gdańsku i stamtąd wieźli w 4 walizach środki wybuchowe. Czy wkońcu władze administracyjne zaprzestaną dawać ruskim akademikom przepustki na studjowanie w Gdańsku i czy rozciągną jakąś kontrolę, by w Gdańsku, Pradze, Wiedniu, Berlinie itd. Rusini nie przygotowywali zamachów na Polskę i nie utrzymywali łączności ze złoczyńcami w kraju i nie płacili im za zbrodnie?

— **Towarzystwo Pedagogiczne ruskie** wykazuje za marzec składki na cele szkół prywatnych w kwocie 15333 zł. Z tego utrzymuje prywatne gimnazja na prowincji, we Lwowie zaś łoży głównie na prywatne szkoły powszechne, by dzieci usunąć z pod wpływu szkół polskich.

— **Do kogo należy przestrzeganie w mieście porządku?** Pisze nam jeden z czytelników: W dniu 16 bm. pomiędzy 4 a 5 po południu byłem świadkiem drobnego zdarzenia, które jednak każdego zastanowić musi. Przed gmachem głównej poczty jakiś żyd rozwijał z dużych pakietów listy i wkładał je do skrzynki, a opakowanie rzucał na trotuar. Znajomy mój, widząc to zaśmiecanie ulicy zwrócił na to uwagę stojącego przy ul. Kopernika posterunkowego. „To do mnie nienależy" — była odpowiedź. „A do kogoż"? — „A co panu do tego" zakonkludował policjant „zapisz pan mój numer i skarż mnie". A papiery wiatr po ulicy roznosił... Jeżeli zatem do organów porządku i bezpieczeństwa „to nie należy" a magistrat pachołków — ad hoc — nie utrzymuje i nie stara się, by kto kolwiek nad porządkiem czuwał i zmuszał — jak w Berlinie — do podniesienia resztek papierosa dla pomieszczenia w koszach żelaznych (u nas niestety nie będzie ich i za 100 lat!) zapytuje miłujący porządek, obywatel „demokratycznej Rzeczypospolitej", czy w Polsce istnieje ktoś taki, do kogoby należało staranie o czystość?

=⊙=

— **Zamachy samobójcze.** Marja Łowczyn, z pod lekkiego znaku, zamieszkała przy ulicy Podzamcze 4 — w stanie podchmielonym usiłowała w dniu wczorajszym pozbawić się życia i w tym zamiarze rzuciła się pod wóz tramwajowy ŻD. nr. 170 obok templu na ul. Żółkiewskiej. Dzięki przytomności umysłu motorowego, który w ostatniej chwili wstrzymał wóz, wobec tego wyszła ona bez szwanku. Ponieważ znajdowała się w stanie zupełnie pijanym i wywołała wielką awanturę — została osadzoną w aresztach policyjnych. — Abraham Laster, handlarz owoców, sprowadzony do Biura targowego za tamowanie komunikacji i ukarany grzywną 5 zł., dobył noża i zadał sobie kilka pchnięć w pierś. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu Lastera, pozostawiło go opiece domowej.

— **Nagłe zgony.** Zajęta chwilowo u Julji Hołowiskowej, żony urzędnika Izby skarbowej w charakterze krawczyni Katarzyna Miśków zmarła wczoraj nagle. Lekarz dzielnicowy dr. Wernicki nie mogąc na razie stwierdzić przyczyny śmierci polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. — W poczekalni trzeciej klasy na dworcu Podzamcze, zmarł wczoraj nagle Piotr Parijczuk, rolnik, zamieszkały w Łopatynie. Dr. Litwinowicz stwierdziwszy, iż śmierć nastąpiła z powodu gruźlicy — zarządził odstawienie zwłok do Instytutu medycyny sądowej. — Trzeci wypa-

# Czynsze na miesiąc lipiec 1925.

Na podstawie informacji zasięgniętych w lwowskim Urzędzie rozjemczym dla spraw najmu podajemy poniżej mnożnik czynszowy na miesiąc lipiec, przyczem zaznaczamy, że podajemy obecnie szczegółowe pozycje, z jakich się mnożnik składa.

—o—

| Lipiec 1925 | Mieszkania | | | | Lokale handlowe i przemysł. | Spółdzielnie robotnicze i t. p. | Sklepy | Sklepy | Fabryki |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Grupa A (1 pokój) | B (2—3 pokoje) | C (4, 5 i 6 pok.) | D (od 7 pok. w.) | | | | | |
| Czynsz zasdniczy | 32.55 | 37.80 | 43.05 | 48.30 | 37.80 | 43.05 | 48.30 | 53.55 | 79.80 |
| Podalek wodociągowy | 1.80 | 1.80 | 1.80 | 1.80 | 1.80 | 1.80 | 1.80 | 1.80 | — |
| Podatek lokatorski | 2.22 | 2.22 | 2.22 | 2.22 | 4.44 | 4.44 | 4.44 | 4.44 | — |
| Fundusz rozbud. gm. | 1.11 | 1.11 | 1.11 | 1.11 | 1.56 | 1.56 | 1.56 | 1.56 | 1.56 |
| Fundusz rozbudowy państw. | 6.30 | 6.30 | 6.30 | 6.30 | 6.30 | 6.30 | 6.30 | 6.30 | 6.30 |
| Dozorca | 2.10 | 2.10 | 2.10 | 2.10 | 2.10 | 2.10 | 2.10 | — | — |
| Administracja | 3.07 | 3.07 | 3.07 | 3.07 | 3.24 | 3.24 | 3.24 | — | — |
| **Mnożnik** | a) **49.15**<br>b) 46.93<br>c) 40.63 | **54.40**<br>52.18<br>45.88 | **59.65**<br>57.43<br>51·13 | **64.90**<br>62.68<br>56.38 | **57.24** | **62.49** | **67.74** | **67.65** | **87.66** |

Powyższą tabelę uzupełniamy następującemi uwagami:

Ustawa z 11 kwietnia 1924 Nr. 39 Dz. u. Rp. o ochronie lokatorów postanawia, że gdy czynsz bieżący wskutek procentowych ustawowych podwyżek przekroczy 50% czynszu przedwojennego, to lokator nie ma obowiązku opłacania kosztów administracji, gdy zaś czynsz ten przekroczy 75% czynszu przedwojennego odpada nadto obowiązek lokatora opłacania podatku wodociągowego i lokatorskiego. Umieszczona powyżej tabelka uwidocznia w rubryce „sklepy" pierwszy wypadek, zaś w rubryce „Fabryki" wypadek drugi.

Następnie zaznaczyć należy, że na znaczną bo 12% wynoszącą podwyżkę mnożnika złożyło się 1) ustawowa 6% kwartalna podwyżka czynszu, co stanowi właściwy dochód właściciela realności, 2) ustawa o rozbudowie miast z 29 kwietnia 1925 (Dz. u. Rz. p. Nr. 51) — która wprowadza na lat 10 począwszy od 1. lipca 1925 roku 6% od lokali i niezabudowanych placów, przez lokatorów płacić się mający — a to w celu stworzenia Państwowego funduszu rozbudowy.

Po myśl § 4 ust.: 2 rozporządzeń ministra skarbu z 25 maja 1925 Dz. u. Rzp. Nr. 57 są wolne od tego podatku lokale zamieszkałe 1) przez inwalidów, wdowy i sieroty po tychże pobierających rentę inwalidzką, 2) emerytów pobierających wsparcie na starość i niemoc. Natomiast nie są zwolnieni od tego podatku **„emeryci pobierający zwykłą emeryturę".**

Zaszła przeto potrzeba ułożenia potrójnego mnożnika dla mieszkań, a mianowicie mnożnik pod:

a) odnosi się co do osób, którym nie przysługują zupełnie żadne zwolnienia.

b) przeznaczony dla tych emerytów, którzy pobierają zwykłą emeryturę i którzy już przez Magistrat zostali zwolnieni od opłaty podatku lokatorskiego.

c) dla inwalidów wdów i sierót po tychże, pobierających rentę inwalidzką, oraz emerytów pobierających wsparcie na starość i niemoc.

dek nagłego zgonu zdarzył się przy ul. Zamarstynowskiej, zmarł wczoraj nagle Hryńko Mikuliszyn, woźnica. — Przyczyną udar serca.

— **Wypadek na dworcu Podzamcze.** Wasyl Brusak, zajęty u Andrzeja Winiarskiego na Zniesieniu — wyładowywał wczoraj belki z wozu kolejowego na dworcu Podzamcze, uległ przygnieceniu klatki piersiowej przez jedną z belek. Wina leży niewątpliwie po stronie pracodawcy, który do przeładowania ciężkich belek użył jednego człowieka. Brusakowi pospieszył z pomocą dr. Stefaniszyn, który pozostawił go opiece domowej.

— **Pożar w warsztatach Akc. Tow. Elektrycznego.** Wczoraj o godz. 10 przed południem wybuchł pożar w warsztatach tego Towarzystwa przy ul. Na Błonie 38. Wskutek wadliwej budowy sufitu, obok którego w kuźni pomieszczonej w suterenach przechodziła rura od paleniska — zajął się sufit. Belki tlały już od kilku dni. Ogień zauważył Franciszek Zieliński, pomocnik kowalski, który pierwszy zajął się akcją ratunkową. Straż pożarna szybko ogień zlokalizowała. Pożar w razie rozprzestrzenienia się w wysokim stopniu zagrażał w pobliżu położonym warsztatom kolejowym. Szkoda nieznaczna.

— **Oszuści uliczni grasują dalej!** W pasażu Fellerów zbliżył się wczoraj do Michała Jóźka, zamieszkałego w Byczkowcach — jakiś żydek i ofiarował mu kupno „złotego“ zegarka i trzech „złotych“ łańcuszków. Józek dobił targu, zapłacił 90 zł. i dodał dolara, źle jednak wyszedł na tym „złotym“ interesie — jak pokazało się bowiem, zegarek i łańcuszki były z mosiądzu. Policja, rychło zawiadomiona o tej transakcji — aresztowała niebawem sprawcę w osobie Judy Halperna, uchodźcy żydowskiego z tamtej strony Zbrucza. Jak widać przybłędy żydowskie z Rosji w dalszym ciągu grasują — dopuszczając się kolizji z paragrafem karnym.

— **Aresztowanie włamywaczy.** Policja aresztowała Piotra Bogdana, Leopolda Sochę i Pawła Pawłowskiego, wszystkich karanych i notowanych pod zarzutem włamania się do budki inwalidzkiej przy ul. Sienkiewicza, gdzie skradli znaczną ilość wyrobów tytoniowych.

— **Wypadek „motocyklowy“.** Wiktorja Beszówna wsiadając w towarzystwie technika Józefa Munka do motocyklu na ul. Zamarstynowskiej została uchwyconą za prawą nogę przez pas transmisyjny, który przedarł jej trzewik i zranił w nogę. Po prowizorycznem opatrzeniu przez Pogotowie ratunkowe przewieziono ją do domu.

=⊙=

□ **CZORTKÓW. Egzamin dojrzałości** w państwowem seminarjum nauczycielskiem męsk. odbył się pod przewodnictwem dyrektora zakładu Antoniego Orłowskiego w dniach od 2 do 6 czerwca br. Egzamin złożyli następujący uczniowie zakładu: Bernat Gwido, Dorożyński Eustachy, Feldschuh Hersch, Filanowski Józef, Granat Wacław, Grudziński Stefan, Herman Józef, Hnatiuk Bazyli, Kaczorowski Władysław, Kinicki Mieczysław, Knobloch Adolf, Korczyński Bolesław, Kremer Karol, Krzyżanowski Kazimierz, Kuliński Ryszard, Langholz Hillel, Lichacz Włodzimierz, Lisikiewicz Juljan, Łogusz Emil, Nadowski Franciszek, Osiecki Bronisław, Pustelnik Rudolf, Skulski Zygmunt, Słupski-Kartaczowski Apolinary, Soś Aleksander, Sozański Kazimierz, Stankiewicz Adam, Stankiewicz Adam Mieczysław, Steliga Bolesław, Steliga Roman, Steinmetz Franciszek, Stolf Kalikst, Strzelbicki Aleksander, Szynkaryk Władysław, Vonau Marjan. — Z eksternistów egzamin złożyli: Dzioba Bazyli, Iwańczukówna Olga, Rakoczówna Anna, Swystun Piotr.

□ **BAKOWCE. Poświęcenie cmentarza polskiego.** Piękna uroczystość odbyła się w naszej pięknej wsi w pow. bóbreckim. Oto ludność polska zamieszkująca w dużych grupach tutejszą okolicę, nie miała cmentarza polskiego. Choć Polacy posiadają własny piękny kościół, zmarłych trzeba było chować na cmentarzu należącym do Rusinów, z czego powstawały nieraz smutne sceny. Rozwiązał tę piekącą kwestję hojny ofiarodawca p. Mieczysław Dropiowski, właściciel Bakowic, ofiarowując blisko morg gruntu na cmentarz rzym. kat. Poświęcenia cmentarza w obecności ks. kan. Scerfa ze Lwowa i p. R. Pietruskiego, dokonał ks. Ostachowicz, który do tłumnie zgromadzonego ludu wygłosił podniosłe kazanie, podnosząc hojność p. Dropiowskiego, zawsze chętnego do ofiar na cele publiczne.

□ **BRZEŻANY. Sprostowanie.** „Przewodniczący Rady Szkolnej Powiatowej w Brzeżanach prostuje treść zawartą w artykule „Słowa Polskiego“ Nr. 103 z dnia 16 kwietnia 1925 na stronie 9 pod napisem „Brzeżany pod znakiem zgromadzeń i wyborów“ jako nieprawdziwą. Oświatowej konferencji nauczycielskiej T. S. L. nie było wcale.

Nieprawdą jest, że Władze szkolne przestrzegają pilnie, by nauczycielstwo nie miało chwili czasu na pracę obywatelską poza szkołą i nie ułatwiają współdziałania“. — A. Poźniak, przewodniczący Rady Szkolnej Powiatowej w Brzeżanach.

□ **GŁUCHOWICE k. Lwowa. Dom Ludowy.** Staraniem dzielnego wójta Łysego kupiło TSL. karczmę żydowską na Dom Ludowy, którego poświęcenia dokonał proboszcz z Czyszek w obecności 3 księży 14 bm. Na uroczystość przyjechało dość dużo osób ze Lwowa, Czyszek, Gajów, Czyżykowa, a więc poseł dr. Prószyński, r. Smulikowski z TSL., kom. star. Łysakowski, insp. szk. Jankowski, pp. Rączowie, Bogdanowiczowie, Saegerowie, dr. Prohaska, ks. Dobija, Żarski, Świątkowski, Wójcicki, Waczkówna, Dronowicz i inni. Prócz ks. Semena przemawiał p. Smulikowski poseł dr. Prószyński, Jankowski, Rączy, a w tej okolicy małopolskiej zebrała się tłumnie ludność z wsi pobliskich, ponad 300 osób. W domu jest sklep, a w głównej sali jest i scena, ponieważ zaś są muzyki włościańskie w Głuchowicach i Czyszkach, będą mogły się odbywać nieraz przedstawienia.

□ **Kurowice.** Rocznicę majową obchodzono tu 10 maja. Po nabożeństwie uformował się pochód z banderją na czele, przeszedł przez wieś do stacji kolejowej i wrócił pod szkołę, gdzie przemówił p. Pękalski z Przemyślan. Wieczorem urządzono w szkole przedstawienie i zabawę ludową.

Za udany w zupełności obchód należy się uznanie głównie pracowitym nauczycielkom pp. Zubczewskiej, Bredyównej i Idaniowskiej, poczmistrzowi p. Ćwiąkalskiemu i dworowi.

W tymsamym dniu w sąsiednich **Żurawnikach** połączono obchód rocznicy Konstytucji 3 Maja z otwarciem Domu Ludowego. Na uroczystość tę przybyła liczna inteligencja okoliczna oraz miejscowi włościanie. Poświęcenia dokonał ks. Pękalski, do zebranych przemówił delegat T. S. L. ze Lwowa p. Smulikowski. Że w Żurawnikach idzie praca społeczna i stanął Dom Ludowy, wielka i niemal wyłączna w tem zasługa tamt. kierownika szkoły p. Bończara, w którym niwa społeczna zyskała wielce pożytecznego pracownika.

**W.**

---

**BRZEŻANY 1893.**

**Zjazd abiturjentów gimnazjum Brzeżańskiego ex 1893, odbędzie się 29-go czerwca 1925.** 5274

**Punkt zborny gimnazjum Brzeżany, Rynek, godzina 8 rano.**

Wzywa się wszystkich Kolegów do bezwarunkowego uczestnictwa. — Zgłoszenia odbiera kolega: **Witold Lang, notarjusz, Brzeżany.** — Za Komitet Emanuel Kohlberger, Czortków.

# W walce z bandytyzmem.

Jarosław. (Tel. wł.) Po zorganizowanej wielkiej obławie policyjnej, która nie doprowadziła do zamierzonego celu, „Panicz“ — Franciszek Kosior zapadł w którejś wsi i ukrywa się starannie przed okiem władz bezpieczeństwa. Ostatnio podczas pościgu policyjnego otrzymał strzał, który zranił go w wargi, to też obecnie w jakiemś zaciszu leczy się i jak opowiadają, całą twarz ma zabandażowaną.

Podobnie nie zdołano wpaść na ślady bandy Karola Mitkowskiego, 22 lat liczącego masarza, który od dłuższego czasu jest postrachem powiatu jarosławskiego i sąsiednich. Mitkowski, który stale nosi pas z sześciu ładownicami, wobec zarządzonej za nim wielkiej obławy — również gdzieś zapadł, gdy nieco gorące dla niego nastały czasy.

Zapadli wraz z tymi hersztami odrębnych band i Marcin Panek z Węglisk — „prawa reka“ — „Panicza“, oraz towarzysze Mitkowskiego Michał Maczuga z Rozboża w pow. przeworskim — o którym głosi list gończy „że nos ma mały, nieco perkaty, a głowę zwiesza naprzód“ — oraz Józef Mucha z Rozboża.

# Kronika przemyska.

Przemyśl 18 czerwca.

**Ukraińska borba.** Od roku 1919 urządzają przemyscy Rusini „procesyjnyj pochid“ na pikulicki cmentarz, gdzie spoczywają ich uczestnicy walk o Przemyśl w roku 1918. Ponieważ nawet wśród pewnych sfer polskiej ludności szerzy się przekonanie, iż pochód ten jest obrządkiem religijnym, przeto stwierdzić należy, że procesja urządzona w pierwszą niedzielę po Bożem Ciele do Pikulic niema nic wspólnego z kultem religijnym, lecz jest jedynie i wyłącznie manifestacją polityczną, chociaż wychodzi z cerkwi i prowadzą ją księża. Policja mimo takiego charakteru manifestacji pozwala na nią, zakazuje jedynie niesienia godeł i napisów zwróconych przeciw całości Państwa. Aranżerowie manifestacji warunki przyjmują, stale jednak na czele pochodu i w pewnych odstępach w środku próbują nieść ogromne cierniowe korony i godła ukraińskie zwykle z rewolucyjnemi napisami na szarfach. Policja corocznie te godła rzekomej martyrologji konfiskuje. To samo miało się stać w niedzielę ubiegłą. Rozkaz jednak policji usunięcia z pochodu rewolucyjnych haseł i godeł spotkał się z szyderstwem i śmiechem, a kiedy chciano siłą odebrać jedną z koron, hajdamaccy mołojcy otoczyli kilku policjantów i poczęli ich okładać laskami. Na pomoc pospieszyli im dwaj wachmistrze żandarmerji wojskowej, którzy rzuciwszy się w zbitą chmarę chłopstwa rozprószyli napastników, przyczem sami zostali poranieni. Po tem zajściu na polance Na Bramie „procesja“ poszła na cmentarz, gdzie do zebranej ludności przemawiał ks. Hryc.

**Z sali sądowej.** Pierwsza rozprawa letniej kadencji sądów przysięgłych zwrócona przeciw Stanisławowi Leszczykowi i towarzyszom, oskarżonym o zbrodnię zgwałcenia, zakończyła się wyrokiem uwalniającym. Świadkowie odwodowi stwierdzili, że dziewczęta, które wniosły oskarżenie prowadziły się niemoralnie, do czego się zresztą jedna z nich przyznała. Rozprawa była tajna.

=⊙=

# Niedomagania Kasy chorych.

Onegdaj odbyło się w wielkiej sali Izby handlowo-przemysłowej posiedzenie pełnej Rady Kasy chorych miasta Lwowa.

Po otwarciu posiedzenia przez zast. prezesa Rady p. Birnbauma i złożeniu sprawozdania z czynności Zarządu przez prezesa Szczyrka, złożył imieniem Klubu Reformy Kasy chorych (radni z listy nr. 7 i 8) dr. Lubaczewski oświadczenie, w którem stwierdza, że klub nie może brać odpowiedzialności za gospodarkę w Kasie chorych, wobec niedostatecznej reprezentacji w komisjach. Mając bowiem tylko dwu reprezentantów w komisji rewizyjnej, mógł klub tylko częściowo przypatrywać się pracy i czynnościom poszczególnych organów Kasy, a to tylko pracy Zarządu i komisji administracyjnej, lecz nie miał żadnego bezpośredniego wglądu w prace komisji prezydjalnej i komisji zakupów. Jest to zresztą wbrew ustawie o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, że reprezentanci komisji rewizyjnej nie są dopuszczani do posiedzeń także tych dwu ostatnich komisji.

Mówca zarzuca zarządowi Kasy chorych, że unieruchamiał zbyt duże sumy z powodu gorączkowej ekspanzji, przez kupowanie kamienic zamieszkałych, które w bardzo małej mierze przyczyniły się do usunięcia ciasnoty i braku pomieszczenia. Odbijało się to dotkliwie na braku gotówki, potrzebnej dla regularnej wypłaty personalu lekarskiego i administracyjnego oraz krępuje go w udzielaniu zasiłków.

Dobra wola Dyrekcji z powodu niewyszkolonego i źle płatnego personalu nie mogła dać pozytywnych rezultatów. Personal był dotychczas przyjmowany według klucza partyjnego, więc nie zwracano większej uwagi na jego kwalifikacje. Wielką część personalu należałoby zmienić na siły kwalifikowane, a te lepiej opłacać. Dalej należałoby w administracji zaprowadzić pewne oszczędności, zwłaszcza w sposobie ściągania wkładek miesięcznych, zorganizować dostatecznie kolejność przyjmowania chorych tak, aby nie jak dzisiaj w niektórych oddziałach siła decydowała o pierwszeństwie w zdobyciu porady lekarskiej oraz zaprowadzić całodzienne dyżury. Wreszcie należałoby przeznaczyć jakiegoś rutynowanego urzędnika, któryby chorym i interesentom udzielał dokładnych i dobrych informacji.

Najważniejszą jednak bolączka Kasy chorych m. Lwowa jest sprawa pomocy lekarskiej. Kwestja ta, która powinna być fundamentem dobrze prosperującej Kasy chorych, jest zupełnie zaniedbaną i zadowolić nie może. Jest niestety jeszcze część lekarzy, która nie traktuje zawsze chorego, jak to być powinno. Zarząd wprawdzie uchwalił na jednem ze swoich zebrań — i to trzeba mu na dobro zapisać — apel do Związku lekarzy Kasy chorych, lecz dotychczas apel ten nie odniósł skutku.

I tak zdarzyło się m. in., że chory, który przyszedł do lekarza-dentysty, ażeby mu usunąć chory ząb, dostał numer bieżący, z którym miał się zgłosić za dni 12 (dwanaście).

Innym razem lekarz kasowy wezwany do połogu nie chciał pójść do chorej, gdyż w międzyczasie przywołano do niej lekarza z poza Kasy chorych.

Zdarzały się wypadki, gdzie lekarz Kasy chorych zapisał choremu jakiś proszek, twierdząc, iż pacjent jest zresztą zdrów i zdolny do pracy, a następnego dnia pacjent już nie żył.

Podobne wypadki są powodem, iż większość chorych nie ma zaufania do Kasy chorych.

Jedną z głównych przyczyn tego opłakanego stanu jest m. in. sprawa zastępców-lekarzy, która jest postawioną na fałszywej zasadzie. Jest winą Zarządu, że nie mianuje on lekarzy-zastępców, ale pozostawia to lekarzowi naczelnemu i Związkowi lekarzy

Kasy chorych. Zarząd winien mieć decydujący głos w wyborze lekarzy-zastępców, powinien ustanowić listę kandydatów, odpowiadających wszelkim warunkom, żądanym od lekarzy kasowych, a z listy tej wybierałaby w razie potrzeby komisja prezydjalna lub przynajmniej Prezydjum potrzebną ilość lekarzy-zastępców.

Po przemówieniu dr. Lubaczewskiego zabierał głos cały szereg mówców z obozów przeciwnych, którzy w zupełności solidaryzowali się z wywodami reprezentanta Klubu Reformy Kasy chorych pod względem krytyki sprawy pomocy lekarskiej.

P. Weinstock żąda uświadamiania członków Kasy chorych co do ich praw. Krytykuje obecny stan supremacji lekarzy kasowych, zwłaszcza w stosunku do zarządu i różnych komisji, co jest niezgodne z ustawą, gdyż wszelką odpowiedzialność za gospodarkę ponosi Zarząd i Rada, oni więc powinni mieć głos decydujący. Przypomina również iż na posiedzeniu Zarządu postawił wniosek, ażeby ustanowić komisję rozjemczą dla spraw lekarskich, jednak komisja ta dotychczas nie została wybraną.

Reprezentant cegiarzy krytykował również niedbałość niektórych lekarzy.

Po przemówieniu adw. dr. Mehrera, który podniósł, iż niektórzy młodsi lekarze nie są dostatecznie społecznie uświadomieni, na czem cierpi ich stosunek do chorych, zabrał głos prezes Zarządu p. Szczyrek, który starał się osłabić zarzuty Klubu Reformy Kasy chorych, przyznał jednak, że tak wśród personalu lekarskiego, jak i administracyjnego będzie trzeba przeprowadzić pewne zmiany.

W najtrudniejszem położeniu znalazł się dr. Danielski, który zastępował chorego naczelnego lekarza. Musiał on z tytułu swego stanowiska — często wbrew własnym przekonaniom — starać się obronić stan lekarski od wszystkich stawianych mu zarzutów. Zaznaczył jednak, że bardzo wiele zwłaszcza w zakresie walki z gruźlicą trzeba będzie zrobić, i tu otwiera się szerokie pole do znojnej, ale koniecznej pracy tak Zarządu, jak i grona lekarskiego.

Następnie w głosowaniu przyjęto głosami radnych socjalistycznych i żydowskich sprawozdanie zarządu oraz bilans do zatwierdzającej wiadomości.

# Radjofon.

**EMISJE RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACJI.**

**Sobota, 20 czerwca.**

**Frankfurt.** (470) Godz. 19. „Bal maskowy", opera Verdiego w 5 akt.

**Hamburg.** (395) Godz. 20. „Wolny strzelec", opera Webera w 3 akt.

**Lipsk.** (454) Godz. 20. Koncert pieśni i muzyki ludowej.

**Monachium.** (485) Godz. 21. Trio koncertowe Tow. Muz., koncert orkiestralny.

**Stuttgart.** (443) Godz. 20. Koncert kameralny utworów Beethovena.

**Praga.** (530) Godz. 20. Trio Filharmonji czeskiej.

**Wiedeń.** (530) Godz. 20. „Hanni, geht tanzen", operetka wiedeńska w 3 akt.

**Rzym.** (425) Godz. 20 Koncert wokalno-muzykalny.

**Londyn.** (365) Godz. 21. Muzyka i humor, orkiestra, solo fortepianowe, śpiew

## Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicznego Politechniki lwowsk.

| 19 czerwca | 7 rano | 1 popoł. | 9 wiecz. |
|---|---|---|---|
| Ciśnienie w mm | 729·9 | 727·8 | 728·3 |
| Temperatura w C° | +10·6o | +15·6o | +13·6o |
| Kierunek wiatru | WNW | W | SW |
| Wiatr. km/godz. | 5 | 11 | 5 |

Temperatura najwyższa +18·2 °C, najniższa + 10·5°.

Uwaga: Pogoda zmienna.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk. = 6 g. 24 m. środk.-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

# Sport.

## Hippika.

**Ostatni dzień zawodów konnych 4. Dywizji kawalerji** rozegrał się wczoraj na boisku ułanów jazłowieckich. Przed pierwszym punktem programu nastąpiła rozgrywka konkursu podoficerów o pierwsze cztery miejsca. Nagrody wzięli: 1) wachmistrz Polak (14 p. ul.), 2) kapral Konczak (26 p. ul. wielkopolskich), 3) wachm. Strzygocki (14 p. ul.) i 4) wachm. Gadzień (14 p. ul.)

Wczorajszy program obejmował: 1) wielki konkurs myśliwski z 15 przeszkodami, 2) konkurs parami z 8 przeszkodami, 3) bieg myśliwski za mastrem (master por. Skibiński z 14 p. ul.), 4) jeu de barre i 5) konkurs pań. Zwycięstwa **przypadły następująco:**

I. **Wielki konkurs myśliwski:** 1) rotmistrz Kownacki (22 p. ul.), 2) major Toczek (10 p. art. ciężkiej), 3) por. Rutkowski (4 dyw. art. konnej), 4) podpor. Rostworowski (2 p. szwoleżerów), 5) major Godlewski (14 p. ul.).

II. **Konkurs parami.** Z pośród kilku par jeździeckich pierwsze miejsce wzięła para: major Toczek i podpor. Rostworowski, drugie — por. Hermanowicz i por. Garbolewski (obaj z 2 p. strzelców konnych).

III. **Bieg myśliwski:** 1) por. Czerniakowski (2 p. art. górskiej), 2) por. Skrzywan (2 p. art. górskiej).

IV. **Jeu de barre:** 1) por. Grudziński (14 p. ul.), 2) por. Garbolewski (2 p. strzelców konnych).

V. **Konkurs pań:** 1) p. Zajkowska, 2) p. Jabłonowska.

W czasie biegu myśliwskiego jeden z uczestników, porucznik Górski (27 p. ułanów) uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Mianowicie przy braniu przeszkody upadł razem z koniem i uderzając głową o ziemię, stracił przytomność. Odwieziono go do szpitala.

W skład jury wchodzili: generał Lamezan, generał Linde, generał Siarkiewicz, pułk. Kamiński, pułk. Przeździecki, podpułk. Rösner, rotm. Müller.

Wielka ilość jeźdźców, którzy brali udział w kilkudniowych zawodach, świadczy o szerokiem zainteresowaniu w armji dla pięknego sportu jeździeckiego, a wyniki, jakie mieliśmy sposobność oglądać, o pracy rzetelnej i owocnej, która obserwatora napawa radością i przeświadczeniem, że historyczne tradycje tego najpiękniejszego sportu mają godnych kontynuatorów w dzisiejszej Polsce. Komitetowi sportowemu 14 pułku ułanów, który włożył tyle trudu w organizację zawodów, należy się osobne słowo gorącego uznania, a zwłaszcza pp.: majorowi Godlewskiemu, maj. Plisowskiemu, rotm. Müllerowi i rotm. Wisłouchowi.

---

**Wyścigi konne MTZ.** (dzień pierwszy), odbyte we czwartek na lotnisku janowskiem, przypominały nam najlepsze czasy lwowskiej hippiki. Każdy bieg wspaniale obsadzony, wielki zjazd najlepszych jeźdźców i wielki wybór klasowych koni. A najbardziej pocieszającem jest wielka ilość młodych jeźdźców, wyrabiających się coraz bardziej i jeżdżących coraz lepiej. M. T. Z. może być dumne, gdyż impreza mu się udała, a jakiem cieszy się zaufaniem, dowód w tem, iż koni zgłoszono 58, z tego kilkanaście z kresów Polski (Leszno, Podbrzeże, Baranowicze). Dopisała też publiczność.

Nie mogę pominąć milczeniem krzywdy, jaką robi Magistrat MTZ., ściągając wczoraj z kasy 40 proc. dochodu. To się nazywa popieranie narodowego sportu!

**Wyniki: Bieg I,** startuje 10 koni. 1) mjr. Mieczkowski na „Fürstenbergu", własność 17 p. ul. 2) L. Dydyński na własnym koniu „La Reine". 3) ppor. Rozstworowski na „Alfie" wł. 2 p. szwol. Dystans 1600, czas 1,41", Totalizator 22 za 5 miejsce 25, 6, 10.

**Bieg II.** z płotkami, dystans 2400, startuje 8. 1) p. Zakrzeński na „Widzowiance" 2 p. szwol. 2) rtm. Frenkwald na „Berncastl" właść. Dydyński. 3) rtm. Kownacki na „Candia" 22 p. ul. Total. 20:5, m. 5, 5, 5.

**Bieg III.** płaski, dystans 2000 m., startuje 10. 1) mjr. Mieczkowski na „Brzeszczocie" 17 p. ul. 2) ppor. Rozstworowski na „Czugurt" 22 p. ul. 3) rtm. Frenkwald na „Tanit-Zerga" czas 2.43". Total. 7:5, miejsce 6, 6, 5.

**Bieg IV.** oficerski steeple-chase, startuje 7 koni. Dystans 4000 m. 1) por. Wojtowicz na „Kasztelance" wł. 9 p. ul. 2) kpt. Kapiszewski na własnej „Iskrze", 3) por. Kuchcicki na „Gemie", 22 p. ul. Czas 5 minut. Total. 30:5, miejsce 10, 12, 5.

**Bieg V.** z płotami, 2800 m. startuje 9 koni. 1) por. Wolski na „Ta trzecia" 8 p. ul. 2) rtm. Wisłouch „na Backfisch" 14 p. ul. 3) ppor. Porzecki na „Latarnik" własność por. Kostkiewicza. Czas 3.36". Total. 7:5, miejsce 6, 8, 7.

**Bieg VI.** myśliwski za mastrem, por. Walczyńskim. Dystans 7 klm., startuje 5. 1) por Nowacki 14 p. ul. na „Mocnym". 2) por. Mitas na „Dońcu" 26 p. ul. 3) rtm. Poznański na „Hazardzie" 14 p. ul.

Następne wyścigi dziś, tj. w sobotę, 20 bm. i jutro w niedzielę.

Szczegółowe uwagi o wyścigach rezerwujemy sobie po ich zakończeniu. R. W.

# List z Krakowa.

**Jubileusz Jutrzenki. — Niepowodzenia na zielonej murawie. — Huzia na Kuchara — górą Lustgarten.**

Ubiegła niedziela minęła pod znakiem niepowodzeń i jubileuszu piętnastolecia Jutrzenki. Piętnaście lat istnienia to szmat czasu, w którym można bardzo wiele zdziałać, ale również wiele pracy zmarnować. Mówiąc o Jutrzence, należy podnieść, że dotychczasowa jej praca była w całym tego słowa znaczeniu dodatnią. Drużyna footballowa nie stoi coprawda na wysokim poziomie, ale jest to raczej okres chwilowego osłabienia, pozatem ma już za sobą wcale ładną tradycję. Za to sekcja tennisowa i pływacka są w pełnym rozwoju i wykazują bardzo żywotną działalność. Przechodząc do zawodów footballowych z tej nieszczęsnej niedzieli, muszę przyznać, że ona nieszczędziła nam rozczarowań i niepowodzeń. Może najmniejszem niepowodzeniem byłaby przegrana Wisły z Pogonią, bo przecież wynik 1:0 i to z karnego przy równej sile obu klubów na obcem boisku, byłby łatwym do zniesienia, gdyby to było spotkanie przyjacielskie. Ale całe nieszczęście tkwi w utracie tych dwu punktów, tak ważnych w mistrzostwie. Wiślacy pocieszają się przynajmniej nadzieją, że na własnem podwórku zrewanżują się odpowiednio i wymownie.

Cracovia niedzielną grą sprawiła swym licznym fanatykom bardzo nieprzyjemną niespodziankę. Tak beznadziejnie jałowo i bez głowy grającej drużyny dawno już nie widziałem. To też zawiedzeni fanatycy gorąco aplaudowali wyczyny gości wiedeńskich, a czynili to nie tyle z uznania ich umiejętności, ile raczej ze złośliwej chęci dokuczenia tym, którzy im jeszcze niedawno byli mili.

Zawiodła i Jutrzenka. Hasmonea, która miała być tym dostarczycielem zwycięstwa i bramek, okraszeniem przegranej z Wackerem, okazała się lepszą od jubilata i zwyciężyła zasłużenie.

Jak dochodzą mnie wieści z PZPN, stanowisko p. Kuchara, jako kapitana związkowego, jest poważnie zachwiane. Nie wiem, czy to fanfaronada przedwczesna, czy też rzeczywistość. Podobno niektóre okręgi opowiedziały się przeciwko p. Kucharowi, a inne, jak sobie liczą w PZPN, z pewnością się opowiedzą. Naturalnie, że Cracovia wysuwa swego duchowego patrona, p. dr. J. Lustgartena na miejsce p. Kuchara i robi to bardzo chytrze. Referendum ma uchwalić votum nieufności dla p. Kuchara, co w konsekwencji spowoduje jego rezygnację, zaś zarząd PZPN, znajdujący się całkowicie w rękach Cracovii, wybierze p. Lustgartena. Grubo jednak może się Cracovia na tem oszukać, bo p. Lustgarten może być odpowiednim w zarządzie Cracovii, (skąd go zresztą również usuwali), ale wara od nadawania mu takich godności, jaką jest godność kapitana związkowego. Kapitan związkowy jest reprezentantem zagranicznym footballu polskiego, a osoba p. Lustgartena może nas tylko kompromitować wobec zagranicy, jak to już zresztą w bardzo przykrej dla nas formie przekonaliśmy się w Rumunji.

P. Lustgartenowi kapitaństwo byłoby podobno na rękę. „Kurjer Sportowy". w którym jest głównym macherem, robi już bokami i zdaje się, że nie długo pociągnie. A więc wskazanem jest zawczasu uplasować się na jakiemś wygodnem stanowisku. Szczury opuszczają okręt, który ma zatonąć i uciekają w bezpieczniejsze miejsca! **Mastalski.**

# Zawody tennisowe.

Zawody tennisowe ub. tygodnia gromadziły w przeciągu dni czterech coraz liczniejszych w naszem mieście zwolenników tego pięknego sportu na kortach Lwowskiego Klubu Tennisowego przy ul. Pełczyńskiej, gdzie wśród doskonałych urządzeń rozgrywano turniej. Turniej ten niestety, inaczej niż w latach ubiegłych, międzynarodowym był tylko z nazwy, gdyż nie sprowadził żadnych sportowców zagranicznych a z poza Lwowa przybyli tylko goście z Warszawy i Krakowa. Niemniej zawody b. interesujące i wzorowo poprowadzone stały na wysokim poziomie sportowym. Szczegółowe wyniki były podawane w niniejszem piśmie w trakcie i po ukończeniu turnieju. Pozostaje ogólna charakterystyka gier.

Mistrzem Lwowa na r. 1925 został p. Marszewski z Warszawy (zeszłego roku p. Czetwertyński także z Warszawy). Styl jego gry, wysokiej klasy i niespotykany u innych graczy polskich wyraża się w długim, ostrym drive'ie. P. M. pobił po ciężkiej walce p. R. Stahla (3:6, 8:6, 6:3), który okazał w niej powrót do formy, jakkolwiek brak mu wytrzymałości. Match wymienionych panów należał do najpiękniejszych gier turnieju. P. Drewnowski (Warszawa) przegrał do lepszego w tym roku p. Zachara (Kraków), ten ostatni zaś ulega łatwo p. Kucharowi (Lwów). Spotkanie końcowe pp. Marszewski—Kuchar daje zwycięstwo p. Marszewskiemu (4:6, 8:6, 6:3, 6:3) po b. interesującej walce, w której p. K. przeciwstawił ostrej, równej i czystej grze swego przeciwnika grę różnorodną i ścinaną.

Double pp. Kuchar—Stahl uległ zbyt łatwo panom Drewnowski—Marszewski, którzy pokazali formę gry podwójnej b. ładną.

Mistrzynią Lwowa została w r. b. znów krakowianka p. Dubieńska (ub. r. p. Boniecka). Zeszłoroczną mistrzynię pobiła zaś łatwo p. Kruczkiewiczówna (Lwów), odnosząc w ten sposób sukces niemały, gdyż p. Boniecka zalicza się do pięciu najlepszych w Polsce pań. Spodziewać się należy, że w roku następnym zwycięstwo przypadnie wreszcie lwowskiej tennisistce. Drugą nagrodę wzięła p. Kierska. P. Kolischerówna zajęła pierwsze miejsce w grze z wyrównaniem pojedyńczej i mieszanej (z p. Jarzyną). P. Kozakowa grała dobrze w grze mieszanej, nie zajęła jednak żadnego miejsca. P. Grobiewska, której również nie przypadła żadna nagroda, wybijała się swoim b. dobrym stylem i ostrą grą.

Pierwszą w grze pojed. z wyrównaniem wziął p. Drewnowski, najwybitniejszy w Polsce przedstawiciel gry ścinanej; nerwowość utrudnia mu osiąganie turniejowych sukcesów. Pp. Bielski—Godlewski zdobyli pierwszą nagrodę w grze parami z wyrównaniem. Double ten osiąga coraz lepszą formę i sukces ten jest zasłużony.

Po turnieju nastąpiła uroczystość rozdania nagród. Mistrz. p. Marszewski otrzymał srebrny puhar wędrowny, ofiarowany przez miasto Lwów. Pozatem rozdano wiele i bardzo pięknych nagród.

---

**Dziś.** 2-gi dzień wyścigów konnych na lotnisku Janowskiem. Match footballowy Wawel (Kraków)—Sparta na boisku Cytadeli o godz. 5-tej.

**Lechja—Czarni.** Zawody te odbędą się dnia 21 bm. o godz. 5.30 popoł. Poprzedzą zawody rezerw o mistrzostwo klasy B. — Lechja będąca obecnie w dobrej formie zechce zrewanżować się za ostatnią klęskę wiosenną w stosunku 6:1.

**Międzynarodowy turniej szermierczy** urządza AZS, Lwów w Krynicy w dniach 25 i 26 lipca z udziałem zawodników Węgier, Czech, Austrji i Rumunji. Zarząd Zdroju Krynicy ufundował piękny puhar, jako wędrowną nagrodę dla najlepszego szermierza w szabli.

**Na Mistrzostwa Centrali Polskich AZS.** które odbędą się w Poznaniu w dniach 26 do 29 czerwca br., wyjeżdżają zawodnicy AZS. Lwów po kilku z każdej sekcji. Drużyna piłki nożnej by utrzymać tytuł mistrza akademickiego i bronić zdobytego w zeszłym roku puharu Braci Rylskich. Drużyna szermiercza, by walczyć z AZS. Kraków o pierwszeństwo w sporcie rycerskim Sekcja lekkoatletyczna, by zmierzyć swe młode siły z wytrawnymi zawodnikami A. Z. S. Warszawa; kolarze, by wykazać, że są dobrymi zawodnikami i nie mało punktów zdobędą w ogólnej tabeli zwycięzkich AZS-ów. Nie można też pominąć sekcji tennisowej, której zawody kwalifikacyjne odbędą się w niedzielę, by wyeliminować tych najlepszych, którzy nielada orzech będą mieli do zgryzienia w walce z AZS. Poznań. Na końcu sekcja pływacka, wraz z drużyną piłki wodnej wyjedzie na te zawody, by pokazać, że i ten sport, mimo złych warunków, jest w tutejszym Związku uprawiany, a w walce z innymi AZS. muszą wszystkie siły wytężyć, by wyjść z tej walki z honorem.

W ubiegłym roku utrzymał się tutejszy Związek na II. miejscu w ogólnej punktacji (I. miejsce zdobył AZS. Warszawa), to też przy tak licznem obesłaniu zawodów spodziewane jest utrzymanie tego samego miejsca. Równocześnie odbędzie się w Poznaniu zjazd Centrali, gdzie szereg ważnych spraw, jakie mają być rozpatrywane świadczy, że idea wychowania fizycznego została należycie zrozumiana wśród młodzieży akademickiej.

**Sekcja pływacka AZS. Lwów** zawiadamia swych członków, że w sobotę dnia 20 czerwca o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się na stawie „Świteź" przy ul. Issakowicza zebranie informacyjne.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Organizacja eksportu.

Sytuacja gospodarcza, jaka obecnie ma miejsce w Polsce domaga się z wielu względów wzmożenia eksportu. Zagadnienie to zresztą, stanowiące czołowy problem polityki ekonomicznej każdego państwa kulturalnego, występuje z podwójną siłą w Polsce, która rozporządza znacznemi ilościami produktów i kopalń już po pokryciu zapotrzebowania wewnętrznego, do zbycia na rynku międzynarodowym. Aktualne zdarzenia polityczne w postaci konfliktu na tle wymiany handlowej z Niemcami, jeszcze bardziej dopingują nasze czynniki miarodajne w kierunku wzmożenia zdolności eksportowej oraz organizacji wywozu, która dotychczas znajdowała się w stanie dość pierwotnym.

Drugim ważnym czynnikiem, nasuwającym nam myśl o konieczności zorganizowania naszego handlu zagranicznego — jest nadmiar płodów rolnych, jakiego się spodziewamy na podstawie obecnego stanu zasiewów. Organizacja eksportu rolnego jest dotychczas dziedziną niezmiernie zaniedbaną przez nasze stowarzyszenia rolnicze i rolniczo-handlowe. Posiadamy jako tako zorganizowany eksport cukru skutkiem czego przemysł cukrowniczy pracuje w warunkach normalniejszych niż inne gałęzie, posiadamy również własne organy dla zakupu nawozów sztucznych i sprzedaży bezpośredniej nasion, nie zdobyliśmy się jednak dotychczas na zorganizowanie bezpośredniej sprzedaży na najważniejszych rynkach europejskich płodów rolniczych, mogących stanowić poważny artykuł wywozowy, jak zboże, mąka, kartofle czy jęczmień.

Dotychczasowa prymitywna forma załatwiania przez nas transakcji w obrotach zagranicznych stawia nas w rzędzie krajów pierwotnych. Nabywca zagraniczny musiał sam zjeżdżać do Polski, badać warunki, czynić zakupy i troszczyć się o ekspedycję. Rzecz prosta, że kalkulacja zysku przez takiego nabywcę była z konieczności bardzo wysoka, co zmniejszało znacznie zdolność konkurencyjną naszego towaru na rynkach zagranicznych.

Prócz tego niedoceniany jest przez nas moment ryzyka, jakie ponosi eksporter zagraniczny, nabywając u nas towar, będącego skutkiem niesumienności dotrzymywania terminów dostaw oraz odmiennej jakości towaru od jakości omawianej — zjawiska bardzo pospolitego w naszych stosunkach handlowych, co wyrobiło nam niekorzystną opinję w kołach handlowych zagranica.

Brak zupełny organów polskich zagranica, informujących kupców miejscowych o stanie rynku polskiego, brak odpowiednich ułatwień kredytowych, gwarancji itp., jest kamieniem na drodze rozwoju polskiego handlu zagranicznego. Odczuwana przeto silnie potrzeba stworzenia instytucji, któraby informowała Zachód Europy w charakterze czynnika półoficjalnego na polskim rynku płodów rolnych, jest obecnie rzeczą pilną i realną, jeśli nie mamy zamiaru dusić się nadmiarem własnych produktów rolnictwa, lub też zbywać takowe na niedogodnych dla nas warunkach.

Jak słychać, obecnie zawiązuje się tego rodzaju przedstawicielstwo handlowe p. n. „Zrzeszenie Gospodarcze Polaków w kraju i zagranicą"; instytucja ta, jak można wywnioskować z jej charakteru, ma zamiar zjednoczyć i skoordynować rozprószone wysiłki ekonomiczne Polski zagranicą oraz ożywić i zasilić placówki dotychczas tam istniejące w sensie raczej formalnym. Należy mieć nadzieję, że konjunktury eksportowe Polski, dzięki działalności tej instytucji wzmocnią się znacznie na rynku światowym, oraz że działalność ta będzie pierwszym rzeczywistym i planowym krokiem ku organizacji polskiego handlu eksportowego.

**Tadeusz Nowacki.**

## Polskie Zjednoczenie gospodarcze.

Dnia 10 bm. odbyło się w sali ratuszowej w Warszawie, walne zebranie konstytuujące Polskiego Zjednoczenia Gospodarczego w obecności stukilkudziesięciu wybitnych przedstawicieli sfer oficjalnych, gospodarczych, społecznych oraz prasy. Przewodniczył prezydent m. Warszawy p. Jabłoński, na wiceprzewodniczących zaproszono pp. J. Eberhardta, wiceministra kolei żelaznych i mecenasa E. Waydla.

Zebranie zagaił generał inż. Józef Lipkowski, poczem pp. Jan Tchorzewski i dyr. Jan Bobrzyński przedstawili kolejno cele i program Stowarzyszenia, jak również szereg proponowanych zmian statutu, umożliwiających Stowarzyszeniu praktyczną działalność gospodarczą na szerokich podstawach.

Nowe Stowarzyszenie, o charakterze ogólno-krajowym, powstałe z przeistoczenia zatwierdzonej już dawniej Ligi Pogotowia Społecznego, jest wyrazem żywiołowego prądu organizacyjnego społeczeństwa, a zwłaszcza jego sfer gospodarczych, w odpowiedzi na apel Rządu, wzywający do koordynowania sił celem przezwyciężenia panującego przesilenia i ekonomicznego odrodzenia państwa.

Stowarzyszenie, wzywając pod swój sztandar wszystkie, poważne przedsiębiorstwa i jednostki, pracujące na polu gospodarczem, jak również do pewnego stopnia i przedsiębiorców zagranicznych, pragnących współdziałać w podniesieniu naszego gospodarstwa krajowego, postawiło sobie za zadanie praktyczne i bezpośrednie popieranie wszelkich przedsiębiorstw, zamierzeń i tranzakcji uznanych — według bezstronnej a rzeczowej ekspertyzy i selekcji — za gospodarczo zdrowe, aktualne i przyczyniające się z jakichkolwiek względów do osiągnięcia samowystarczalności lub ekspansji gospodarczej państwa, przy uwzględnieniu również jego bezpieczeństwa w najszerszem tego słowa znaczeniu.

Wobec różnorodnych trudności nietylko natury finansowej, ale przedewszystkiem formalnej i wykonawczej, jakie paraliżują w życiu codziennem realizację lub rozwój najlepszych i najkonieczniejszych przedsięwzięć i warsztatów gospodarczych, wobec dotkliwego braku dostatecznie zdecydowanego programu, ściśle rzeczowej opinji oraz odpowiedniego, dość autorytatywnego i wpływowego środka, zdolnego udzielić praktycznego impulsu i pomocy poszczególnym krajowym przedsiębiorstwom i zamierzeniom, wobec wreszcie częstokroć wielce nieracjonalnych metod, stosowanych w naszych prywatnych stosunkach gospodarczych z zagranicą z niezmierną szkodą dla państwa — piekąca potrzeba takiej praktycznie opiekuńczej instytucji, rozporządzającej sprężystą egzekutywą, już od dawna daje się odczuwać. To też z założeniem Polskiego Zjednoczenia Gospodarczego, realizującego w wybitnie praktyczny sposób samopomoc ekonomiczną społeczeństwa, przy współdziałaniu na gruncie ściśle prywatnym licznych osobistości ze sfer rządowych i samorządowych, powstaje potężny, zrzeszony impuls gospodarczy, zmierzający — z pominięciem wszelkich zbytecznych, ogólnych i daleko terminowych założeń — do przyspieszenia realizacji i rozwoju tego wszystkiego, czego państwu pod względem materjalnym najbardziej potrzeba.

Zjednoczenie, będąc formalnie Stowarzyszeniem składkowem, organizuje się jednak — ze względu na swój cel ściśle praktyczny oraz przyszłe potrzeby — na podstawach dobrze ujętego interesu, mając prawo pobierać odpowiednio ustalone niewielkie indemnizacje za udzieloną pomoc, poradę techniczną lub finansową, ekspertyzy i interwencje wszelkiego rodzaju. Stowarzyszenie ma specjalne prawo interwencji u władz i innych miarodajnych czynników w imieniu popieranych przedsiębiorstw oraz zapraszania na posiedzenia Rady i Zarządu specjalnych delegatów władz.

Aparat organizacyjny Stowarzyszenia, rozwijając się ze stolicy, obejmie stopniowo coraz liczniejsze placówki w całem państwie, przyciągając do współdziałania w Radzie Naczelnej i w oddziałach prowincjonalnych wszystkie gospodarczo i społecznie wybitne jednostki i werbując na członków czynnych lub wspierających tych wszystkich, którzy z jego usług i pomocy pragną skorzystać.

## Import do Rosji.

Sytuacja gospodarcza naszego kraju ciągle jeszcze czyni najbardziej aktualną sprawą zrównoważenie importu i eksportu. Ostatnia zwyżka ceł, ograniczenia kredytowe dla firm importujących, mają na celu zmniejszenie przywozu. O wiele jednak ważniejszem i bardziej celowem jest zwiększenie wywozu. Tu otwarcie rynku rosyjskiego wysuwa się na plan pierwszy, czyniąc zapoznanie się z obecną sytuacją w Rosji niezmiernie ciekawem.

Względy polityczne skłoniły rząd sowiecki do zmiany kursu wobec chłopów, tak że w ostatnich czasach jesteśmy świadkami gwałtownych podjęć adresem umizgów i poczynienia szeregu ustępstw z dotychczasowych doktryn. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa większego zapotrzebowania wsi, zapotrzebowania nietylko konsumcyjnego, ale przedewszystkiem produkcyjnego. Chłop potrzebuje nietylko towarów bławatnych, ale w pierwszym rzędzie maszyn i narzędzi rolniczych i domowych, nawozów sztucznych itd. By więc uwzględnić te potrzeby i pozyskać chłopstwo, czyni rząd sowiecki daleko idące wysiłki. Wprawdzie przemysł rosyjski zwiększył w porównaniu z rokiem ub. swą produkcję o 50 proc., ale doszedł zaledwie do 60 proc. normy przedwojennej, stawiając kraj nadal przed koniecznością importu. Polityka gospodarcza Rosji stoi dziś zatem pod znakiem zwiększenia przywozu. Ze względów polityki wewnętrznej koła kierujące partji komunistycznej domagają się zwiększenia importu, proponując nawet na ten cel specjalny nadzwyczajny kredyt 100 miljonów rubli na przyszłe półrocze. Kierownicy gospodarki sowieckiej natomiast opierają się temu, obawiając się, że rosnący deficyt bilansu handlowego może sprowadzić katastrofę. Nieurodzaj zeszłoroczny, który pociągnął za sobą zupełne ustanie eksportu zboża wywołał rosnący z miesiąca na miesiąc deficyt handlu zagranicznego, tak że bilans handlowy za kwiecień wykazuje passywum 28 miljonów rubli. Gdy import rośnie, to wywóz spadł z 32 milj. w marcu na 29 milj. w kwietniu, produkcji obecnych artykułów wywozowych tj. lnu, ropy, drzewa, jaj i masła nie zdołano podnieść.

W związku z passywnością bilansu handlowego, która uniemożliwia zupełne pokrycie zobowiązań importowych wpływami z eksportu, powstał dla Rosji problem importowania z krajów które dadzą dogodniejsze warunki kredytowe. W ostatnim czasie rzucono na rynki europejskie za kilkaset tysięcy rubli rosyjskich weksli importowych, główne banki jednak, jak Bank francuski, Bank Rzeszy i Bank angielski porozumiały się i mimo wysokich procentów ofiarowywanych przez sowiety, weksle nie zostały zdyskontowane. Rosja niedwuznacznie dała wówczas do poznania, że gotowa jest poświęcić jakość i taniość, dla dogodnego kredytu.

Całokształt tych stosunków jest przedmiotem stałej obserwacji przez przemysł niemiecki, który podobnie jak nasz stoi w obliczu konieczności szukania rynków zbytu. Toteż prasa niemiecka domaga się zakończenia ro-

## Stan rachunków Banku Polskiego.

*dnia 10 czerwca 1925 r.*

| | | | | zmiany od ostat. wykazu. |
|---|---|---|---|---|
| **AKTYWA.** | | | | |
| 1) Złoto w sztabach i monetach | zł. | 119,180.496·48 | + | 523.155·43 |
| 2) Waluty, dewizy i inne należności zagraniczne według wartości w złocie | „ | 146,155.585·11 | — | 26,386.221·22 |
| 3) Monety srebrne i bilon | „ | 25,986 000·— | — | 1,450.118·17 |
| 4) Portfel wekslowy | „ | 268,774.119·06 | — | 7,814.403·— |
| 5) Pożyczki: zabezpieczone papierami wartość. 29,578.153·52 „ walutami 6,087.314·37 | „ | 35.665.477·89 | + | 7,289.710·— |
| 6) Zdyskontowane papiery krótkoterminowe | „ | 12,735.150·— | — | 11,633.700·— |
| 7) Skarb państwa kredyt bezprocentowy | „ | 50,000,000·— | — | — |
| 8) Nieruchomości i ruchomości | „ | 33,142 017·53 | + | 18.055·82 |
| 9) Inne aktywa: | „ | 30,716 379·31 | + | 5,372.473·38 |
| | zł. | 742.349.225·38 | | |
| **PASYWA.** | | | | |
| 1) Kapitał zakładowy | zł. | 100,000.000·— | | — |
| 2) Fundusz zapasowy | „ | 1,197.009·80 | | — |
| 3) Obieg biletów bankowych | „ | 519,738.845·— | — | 37,340.165·— |
| 4) Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania: | | | | |
| A. Rach. żyrowe a) Centralna Kasa Państwowa i inne kasy państwowe zł. 2,539 607·27 | | | | |
| A. Rach. żyrowe b) Inne „ 67,278.508·03 | | | | |
| B. Natychmiast płatne zobowiązania „ 5,770.532·71 | „ | 75,588 648·01 | + | 2 292.094·83 |
| 5) Zobowiązania w walucie zagranicznej według wartości w złocie | „ | 5,336.844·59 | — | 690.423·02 |
| 6) Inne pasywa | „ | 40,487.877·98 | + | 1,658,445·13 |
| | zł. | 747,349.225·38 | | |

Stopa procentowa:
10% od dyskonta weksli,
12% od lombardu papierów procentowych.
9% od dyskonta 8% Biletów Skarbowych.
Od dyskonta dewiz: w zależności od zagranicznej stopy dyskontowej, nie wyżej jak 8%.

kowań i zawarcia czemprędzej traktatu handlowego z Rosją, któryby dając odpowiednie rękojmie i pewności pozwolił Niemcom na wykorzystanie okazji i skuteczną konkurencję z Anglją, Holandją, Ameryką i Australją, które coraz żywiej handlowały z Rosją, a obecnie zawahały się z obawy o pewność udzielonych kredytów. I dla nas problem zawarcia traktatu handlowego z Rosją oddawna jest otwarty i oczekuje załatwienia. Przyczyniłoby się to niewątpliwie do ułatwienia naszym wyrobom konkurencji na rynku rosyjskim. Niejednokrotnie już na tem miejscu wskazywaliśmy na konieczność specjalnej akcji rządowej celem ożywienia handlu z sowietami. Za początek takiej akcji możnaby uważać udzielenie Targom Wschodnim, obliczonym specjalnie na handel z Rosją, poważnej subwencji, koniecznem jest jednak stworzenie ogólnych warunków pomyślnych dla eksportu do Rosji, nadanie mu określonych i pewnych podstaw traktatowych, szerokiego i rzeczywistego poparcia kredytowego. Bez tego nawet najlepiej obesłane Targi Wschodnie nie zdołają Rosji pozyskać. Stała i wytężona obserwacja stosunków gospodarczych za kordonem i umiejętne dostosowywanie się celem wykorzystania istniejących konjunktur oto zadanie kierowników naszej nawy gospodarczej. Od ogółu producentów naszych wymagać należy natomiast wytrwałości i silnej woli, by wszelkiemi środkami stanąć w rzędzie importerów do Rosji. **A. Z.**

# Wiadomości gospodarcze.

**Kalendarzyk Walnych Zgromadzeń Spółek Akcyjnych.**

**19. czerwca:**
Kerpalit we Lwowie.
**20. czerwca:**
Bank Cukrownictwa w Poznaniu.

=◎=

= **Ceny węgla górnośląskiego** na wszystkie gatunki „Prima", obowiązujące obecnie na podstawie ogólnych kopalnianych warunków sprzedaży wedle postanowienia konwencji węglowej na Górnym Śląsku: Ceny za tonę czyli 1000 kg. dla Kongresówki i Małopolski. Sortymenty: gruby, kostka I. i II, orzech I-a zł. 17.70, orzech Ib 17.35, orzech II. 15.35, groszek 11.85, grysik 11.30, drobny 0-70 m/m 10.65, drobny (Rätterklein) 9.70, pospółka 13.75, miał węglowy 6.55, orzech Ia płukany 18.35, orzech Ib płukany 18.—, orzech II. płukany 16.—, groszek płukany 12.55, grysik płukany 12,—, miał węglowy, płukany 6.95. Do cen tych dochodzą koszty przewozu do stacji przeznaczenia. Ceny gatunków „Sekunda" są nieco niższe.

= **Ustawa o udzieleniu poręki państwowej.** Wniesiony został do Sejmu przez ministra skarbu projekt ustawy o udzielaniu poręki państwowej za zobowiązania banków państwowych i komunalnych oraz za zobowiązania towarzystw kredytowych, ziemskich i miejskich oraz banków hipotecznych z tytułu emisji listów zastawnych do wysokości 200 miljonów złotych lub równowartości tej sumy w walutach zagranicznych. Projektowana ustawa ma na celu ułatwienie dopływu kapitałów dla kredytu długoterminowego i wywołana została zabiegami szeregu instytucji o ułatwienie umieszczenia ich emisji na rynkach kredytowych zagranicznych. Rokowania tego rodzaju są w chwili przedkładania tej ustawy w stadjum końcowem.

= **Przewidywane zbiory wszechświatowe.** Telegraficzne informacje na 1 czerwca nadsyłane do Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, przynoszą komunikaty o stanie zasiewów w tych krajach, które wywierają decydujący wpływ na wszechświatową produkcję zboża i innych ważniejszych ziemiopłodów. Pszenica ozima w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej dotkliwie ucierpiała od mrozów i silnych wahań temperatury wiosennej. Wzrost pszenicy jarej — został znacznie opóźniony, wskutek niedostatecznych opadów. W połowie ubiegłego maja przewidywany zbiór tegoroczny pszenicy — obliczony był na 121.1 milj. q — zamiast zeszłorocznych przewidywań w analogicznym czasie obliczanych na 160.6 milj. q. Wskutek wciąż jeszcze trwających niepomyślnych warunków wegetacyjnych — spodziewane jest dalsze pogorszenie widoków na urodzaj.

Zbiór żyta — przewidywany jest na 14.7 milj. q — zamiast 16.1 milj. q. z roku ubiegłego.

Zbiory pszenicy w Indjach Brytyjskich — są ocenione również niżej, niż w roku ubiegłym — a mianowicie: 87.7 milj. q. — zamiast 99.1 milj. q — zeszłorocznych.

W Australji nader sprzyjająca i znaczna ilość opadów w porze wiosennej, daje podstawy do przewidywania urodzajów bardzo dobrych.

W Rosji stan zasiewów ozimych — jak opiewają oficjalne komunikaty rosyjskiego urzędu statyst. — na początku maja dla całej Rosji — był średni (3.1).

= (p) **Jedwab zamiast bawełny.** O ciekawym powojennym zjawisku ekonomicznym donosi z Nowego Jorku „Morning Post". Oto cały szereg fabryk jedwabiu sztucznego i prawdziwego pracuje dniami i nocami, podczas gdy liczne zakłady bawełniane ograniczyły swą produkcję do trzech dni w tygodniu. Okazuje się, że i w Ameryce publiczność powojenna kupuje jedwab prawdziwy i sztuczny zamiast bawełny.

## GIEŁDA NOWOJORSKA.

**Warszawa.** 19 czerwca. (Tel. wł.). Londyn 4.80, Paryż 4.73, Bruksela 4.69, Berno 19.42 i pół, Rzym 3.70, Wiedeń 0014, Budapeszt 0014, Białogród 1.7500, Berlin 23.80.

## GIEŁDA POZNAŃSKA.

**Warszawa.** 19 czerwca. (Tel. wł.). Bank Przemysłowców 5.00, Bank Spółek Zarobkowych 7.50, Cegielski 17.00, C. Hartwig 0.85.

## NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

**Warszawa.** 19 czerwca. (Tel. wł.). Londyn 25.00—28.00, Nowy Jork 19.25, Zurych 98-87, Praga 651, Berlin 80.10—80.90, Gdańsk (gotówka) 99.77—100.03, Gdańsk (wypłata tel. na Warszawę) 99.50—99.75, Wiedeń (czeki) 13.615—13.665.

## ZBOŻE.

**Lwów, 19 czerwca.**

Tylko w obrocie pozagiełdowym transakcje w kukurudzy rumuńskiej. — Płacono loco stacja graniczna za zwykłą kukurudzę 4 dol. 95 ct., za cinquantin produkcji chłopskiej 5 dol. 10 ct., za cinquantin produkcji dworskiej 5 dol. 20 ct.

Nagół zainteresowanie dla żyta przy niedostatecznej podaży. Poszukiwana pszenica. — Obfita podaż w jęczmieniu browarnianym przy braku odbiorców.

Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal. — Usposobienie ożywione.

**Ceny szacunkowe bez transakcji:** pszenica 41—43; żyto 35.50—36.50; jęczmień browarniany 28—30; jęczmień przemiałowy 25—27; owies loco Lwów: rumuński 33.

# Z giełdy lwowskiej.

**Lwów, 19 czerwca.**

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach niezmieniony zł. 5.18. — Na giełdzie walutowo-dewizowej ruch słaby, podaż niewystarczająca. — Londyn poszukiwany, notowano po ponadparytetowym kursie zł. 25.32 (w Warszawie zł. 25.25). — Z innych dewiz notowano: Nowy Jork (kabel) zł. 5,2125, Zurych zł. 101.20, Pragę zł. 15.41.75, Wiedeń zł. 73.25, Berlin zł. 123.75 do 123.78. — W ślad za notowaniami na giełdach światowych dość znacznie zniżkował Paryż notowany zł. 24.70 do 24.75 i Medjolan notowany zł. 19.70. — Kursa te są jeszcze parytetowo za wysokie i winny kształtować się niżej. Na giełdzie zurychskiej bowiem notowano dziś Paryż 24.30, Medjolan 18.96.

Na giełdzie akcyjnej stagnacja. — Obroty minimalne, zainteresowanie słabe, kursa przeważnie utrzymane przy zainteresowaniu zupełnie bezochotnem.

Z akcji bankowych notowano jedynie Ziemski Bank Kredytowy po kursie 7 gr., tj. o 50% niższym od ostatnich notowań. Papiery wiedeńskie wogóle bez transakcji.

Z akcji cukrowniczych Chodorów niezmieniony w kursie zł. 3.05. Chybie bez obrotów. — Z innych kotowanych Gazolinę płacono zł. 1.25, Cegielskiego zł. 16.00. Z drobnych: Lokomotywy 53 gr., Polska Nafta 25 gr.

Na pogiełdzie niekotowanych ruch również bardzo słaby. Transakcje sporadyczne tylko w Machlejdzie zł. 50 i w Jaworznie w 25-tkach zł. 8.20. Z innych niekotowanych Armę płacono 50 gr., żądano 60 gr., Gazy zachodnie płacono zł. 1.30, żądano zł. 1.40, Gazy wschodnie płacono zł. 5.60, żądano zł. 5.90, Jaworzno setki płacono zł. 7.80, żądano zł. 8.00 — do transakcji jednak w żadnym z powyższych papierów nie doszło.

Z papierów państwowych poszukiwano pożyczkę konwersyjną po 35 gr., akcje Banku Polskiego płacono zł. 52.00, żądano zł. 53.00 — bez transakcji. — Inne papiery państwowe, obligacje komunalne w zupełnem zaniedbaniu.

**Transakcje w akcjach:** ZBK. 0.07; Chodorów 3.05; Cegielski 16.00; Lokomotywy 0.53; Gazolina 1.25; Polska Nafta 0.25.

| Dywidenda w złotych | Kapitał zakładowy w milj. Mkp. | Kapitał zakładowy w tys. złotych | Wartość nominalna Mkp. | Wartość nominalna Zł. | Akcje kotowane | Transakcje 19 czerwca | Transakcje 18 czerwca | Transakcje 17 czerwca |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| — | 1.050 | 5.000 | 280 | 100 | Bank Hipoteczny | — | 0·42 | 0·43 |
| 0·30 | 600 | 5.000 | 1.000 | 100 | Polski Bank Handl. | — | — | — |
| 0·05 | 1.000 | 3.000 | 280 | 10 | Bank Małopolski | — | — | — |
| — | 500 | — | 280 | — | Bank powsz. kred. | — | — | — |
| — | 2.800 | 6.000 | 280 | 100 | Bank Przemysłow. | — | 0·25½—0·26 | — |
| — | 2.860 | 3.000 | 280 | — | Bank Ziem. kred. | 0·07 | — | — |
| 0·60 | 1.000 | 20.000 | 1.000 | 20 | Zw. Sp. Z. w Poz. | — | — | — |
| 1·00 | 400 | — | 500 | — | Browary | — | 7·70—7·80 | 7·75 |
| 0·25 | 1.000 | 6.250 | 1.000 | 100 | Chodorów | 3·05 | 3·05 | 3·05 |
| 0·50 | 450 | 3.000 | 1.000 | — | Chybie | — | 3·90—4·00 | — |
| — | — | 6.600 | 1.000 | 50 | Cegielski | 16·00 | — | — |
| — | 900 | 900 | 1.000 | 10 | Cmielów | — | — | — |
| — | 1.000 | — | 500 | — | Lokomotywy | 0·53 | — | — |
| — | 35 | — | 140 | — | Gafota | — | — | — |
| — | 750 | 1.500 | 1.000 | — | Gazolina | 1·25 | 1·25 | 1·20 |
| — | — | 2.000 | 140 | 100 | Górka | — | — | — |
| — | — | — | 140 | — | Karpalit | — | — | — |
| — | — | — | 1.000 | — | Niemojowski | — | 0·55 | — |
| — | — | — | 500 | — | „Nitrat" Zakł. ch. | — | — | — |
| — | 650 | 2.625 | 1.000 | — | Oikos | — | — | 1·40 |
| 0·04 | 2.500 | 2.500 | 500 | 10 | Parowozy | — | — | 0·32 |
| 0·02 | 500 | 750 | 500 | 25 | Pezet | — | 0·22 | 0·18—0·21 |
| — | — | — | 1.000 | — | Pocisk | — | — | — |
| — | 500 | 500 | 500 | — | Polska nafta | 0·25 | — | 0·28 |
| — | — | — | 10.000 | — | Polskie Tow. Bud. | — | — | — |
| — | — | — | 500 | — | Rakszawa | — | 1·15 | — |
| — | — | — | 140 | — | Siersza górn. | — | — | — |
| 0·20 | 600 | 3.000 | 700 | — | Tepege | — | — | — |
| — | 600 | 5.000 | 1.000 | 25 | Tespy | — | 3·15—3·20 | — |
| 2.00 | — | 7.500 | 1.000 | 100 | Zieleniewski | — | 9·50 | 9·50—9·55 |
| — | 528½ | — | 140 | — | Tohan | — | — | — |
| — | 300 | — | 1.000 | — | Tehate | — | — | — |
| — | — | 62½ | 1.000 | 10 | Hurtownia kol. S.A. | — | — | — |
| | | | | | **Akcje niekotowane** | | | |
| — | 1.000 | — | 10.000 | — | Arma | 0·50—0·60 | 0·50 | — |
| — | 112 | — | 140 | — | Azot | — | — | — |
| — | 500 | — | 1.000 | — | Brugger | 0·46—0·50 | 0·48—0·50 | — |
| — | — | — | 1.000 | — | Elektrosan | — | — | — |
| — | — | 220 | 1.000 | 100 | Foresta | — | — | — |
| — | — | — | 1.000 | — | Gazy Wschodnie | 5·60—5,90 | 6·00 | 5·25—5·40 |
| — | 500 | — | 1.000 | — | Gazy Zachodnie | 1·30—1·40 | — | — |
| — | 1.000 | 500 | 1.000 | — | Gazociągi | 0·20 | — | 0·20 |
| — | 400 | — | 500 | — | Jaworzno (po 100) | 7·80—8·00 | 7·90 | 2·60 |
| — | 400 | — | 500 | — | Jaworzno (po 25) | 8·20 | 8·00 | — |
| — | 400 | — | 500 | — | Jaworzno (drobne) | — | 8·20 | — |
| — | 600 | — | 500 | — | Len | — | — | — |
| 0·10 | — | — | 1.000 | — | Lesienice | — | — | — |
| — | — | — | 1.000 | — | Machiejd | 1·50 | — | — |
| — | 2.340 | — | 1.000 | — | Nobel | — | — | — |
| 0·16 | 1.008 | 2.016 | 1.000 | 10 | Olkusz | — | 0·85 | 0·80 |
| — | 44 | 5.500 | 4.000 | — | Przeworsk okaz. | — | — | — |
| — | 44 | 5.500 | 4.000 | — | Przeworsk imien. | — | — | — |
| — | 49 | — | 200 | — | Radziwiłł | — | — | — |
| — | 50 | — | 1.000 | — | Rucker | — | — | — |
| — | 35 | — | 1.000 | — | Schön | — | — | — |
| — | — | — | 280 | — | Szkło w Krośni | — | — | — |
| — | 15.000 | — | 1.000 | — | Węglówki | — | — | — |

## NOTOWANIA GIEŁDOWE.

**Lwów 19 czerwca 1925.**

**W transakcjach międzybankowych:**

| | | |
|---|---|---|
| 1 Dolar amerykański | Zł. | —·— |
| Nowy Jork | „ | —·— |
| „ kabel | „ | 52 1·25 |
| 1 Funt szterling | „ | 25·32 |
| 100 Franków belgijskich | „ | —·— |
| 100 „ francuskich | „ | 24·70-24·75 |
| 100 „ szwajcarskich | „ | 101·20 |
| 100 Florenów holenderskich | „ | —·— |
| 100 Koron czecho-słowackich | „ | 15·41·75 |
| 100 Koron duńskich | „ | —·— |
| 100 Szylingów austrjackich | „ | 73·25 |
| 100 Marek niemieckich | „ | —·— |
| 100 Lei rumuńskich | „ | —·— |
| 100 Lirów włoskich | „ | 19·70 |
| 100 Dynarów jugosłowiańskich | „ | —·— |

**Dolar ef. w wolnym obrocie:** 5·18—.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 czerwca (PAT)

| | | | |
|---|---|---|---|
| Belgja | 24 31. | 24·37 | 24·25 |
| Belgrad | — | — | — |
| Budapeszt | — | — | — |
| Bukareszt | — | — | — |
| Holandja | 208·50 | 209·00 | 208·00 |
| Kopenhaga | — | — | — |
| Londyn | 25·25·25 | 25·32 | 25·19 |
| Nowy York | 518·5 | 5·20 | 5·17 |
| Paryż | 24·53 | 24·59 | 24·47 |
| Praga | 15·39·5 | 15·44 | 15·37 |
| Szwajcarja | 100·95 | 101·20 | 100·70 |
| Wiedeń | 73·17 | 73·35 | 73·— |
| Włochy | 19·40 | 19·45 | 19·35 |

(Pierwsze cyfry oznaczają transakcje, — drugie, sprzedaż — trzecie: kupno).

## GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 19 czerwca (zamknięcie) (PAT)

| | | | |
|---|---|---|---|
| Paryż | 24·25 | Kopenhaga | 98·75 |
| Londyn | 25·03·5 | Sofja | 3·78 |
| Nowy York | 5·15 | Praga | 15·25 |
| Belgja | 24·05 | Warszawa | 38·87 |
| Włochy | 19·05 | Budapeszt | 0·72·5 |
| Hiszpanja | 75·10 | Białogród | 8·95 |
| Holandja | 206·52 | Ateny | 8·52 |
| Berlin | 122·6 | Konstantynopol | 2·75 |
| Wiedeń | 72·62 | Bukareszt | 2·40 |
| Sztokholm | 137·75 | Helsingsfors | 13·00 |
| Oslo | 87·50 | Buenos Aires | 207·50 |

Tendencja utrzymująca się.

## GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 19 czerwca. (PAT)

| | | | |
|---|---|---|---|
| Nowy York | 4·86 | Holandja | 12·12·125 |
| Francja | 103·10 | Danja | 25·46 |
| Belgja | 104·00 | Niemcy | 20.42—· |
| Włochy | 131· | Austrja | —·— |
| Szwajcarja | 25·03 | Praga | 164 |

## GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 19 czerwca. (PAT)

| | | | |
|---|---|---|---|
| Londyn | 103·15 | Szwajcarja | 412·00 |
| Nowy York | 2122·— | Holandja | 851·50 |
| Belgja | 99·05 | Szwecja | 569·00 |
| Włochy | 78·00 | Rumunja | 9·80 |

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Papiery procentowe.**

| Warszawa, | 19 VI. | 18 VI. |
|---|---|---|
| 3 pr. Państwowa Pożyczka złotowa | 71·00 | 70 00 |
| 4 pr. Pożyczka Dolarowa | 63·75 | 63·50 |
| 10 pr. Pożyczka Kolejowa | 85·00 | 85·00 |
| 6 pr. Pożyczka Konwersyjna | 46·00 | 46·00 |

**Akcje.**

| | | |
|---|---|---|
| Bank Dyskontowy Warszawski | 5·25 | 5·00 |
| Bank Handlowy Warszawski | 4.70 | — |
| Bank dla Handlu i Przemysłu | — | — |
| Polski Bank Handlowy | — | — |
| Polski Bank Przemysłowy | — | — |
| Bank Zachodni | 1·60 | — |
| Bank Zjednoczonych Ziem Polskich | — | — |
| Bank Związku Spółek Zarobkowych | 7·50 | 7·50 |
| Kijewski | — | 0·12 |
| Puls | 0·40 | — |
| Spiess | 2·15 | 2·15 |
| Zgierz | — | — |
| Elekr. Z. Dąbr. | — | — |
| Elektryczność | — | — |
| Brown Beveri | — | — |
| Siła i Światło | — | — |
| Chodorów | — | — |
| Czersk | — | — |
| Częstocice | 1·60 | — |
| Gosławice | 1·90 | — |
| Michałów | — | — |
| Warszawskie Tow. Fabr. Cukru | 2·40 | 2·30 |
| Firley | 0·30 | — |
| Łazy | — | — |
| Wysoka | — | 2·30 |
| Warszawskie Tow. Kopalni Węgla | 1·58 | 1·57 |
| Drzewny Przemysł Handlowy | — | — |
| Polska Nafta | — | — |
| Bracia Nobel | 1·65 | — |
| Cegielski | 0·38 | — |
| Fitzner Gamper | — | — |
| Lilpop | 0·56 | 0·56 |
| Modrzejów | 3·10 | 3·10 |
| Norblin | 0·74 | 0·73 |
| Ostrowieckie | 4·85 | 4·85 |
| Parowozy | 0·45 | 0·40 |
| Pocisk | 1·25 | — |
| Rohn Zieliński | 0·35 | — |
| Rudzki | 1·31 | 1·35 |
| Starachowice | 1·57 | 1·53 |
| Ursus | — | — |
| Zieleniewski | 10·15 | — |
| Konopie | — | — |
| Zawiercie | 9·25 | 9·45 |
| Żyrardów | 7·25 | 7·35 |
| Borkowski | 1·28 | — |
| Syndykat rolniczy | 2·30 | 2·80 |
| Haberbusch | 5·85 | — |
| Spirytus | — | 4·20 |
| W. T. T. i Zegl. | — | — |
| Cmielów | — | — |
| Sole potasowe | — | — |

tendencja słaba.

## GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 18 VI. 17 VI.

| | | |
|---|---|---|
| Ziemski Bank Kredytowy | — | — |
| Polski Bank Przemysłowy | 0·24 | — |
| Pokrel | — | — |
| Bank Małopolski | 0·28 | 0·30 |
| Bank Związku Spółek Zarobkowych | — | — |
| Tohan | — | 0·20 |
| Puarma | — | — |
| Cmielów | 0·35 | — |
| Zieleniewski | 9·40 | 9·40 |
| Cegielski | — | 16·50 |
| Żegluga | — | — |
| Trzebinia Żelazo | — | — |
| Górka | — | 11·25 |
| Siersza górnicza | 2·05 | — |
| Polska Nafta | 0·23 | — |
| Strug | — | 0·60 |
| Tepege | 0·75 | 0·60 |
| Krakus | 0·53 | 0·60 |
| Chodorów | 2·90 | 3·00 |
| Chybie | 3·90 | — |
| Niemojowski | — | — |
| Piasecki | — | — |
| Pocisk | — | — |
| Parowozy | — | 0·48 |
| Azot | — | — |

tendencja słaba.

## GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 19 czerwca (PAT.)

| | | | |
|---|---|---|---|
| Skoda | —·— | Bank Małopolski | 44·00 |
| Zieleniewski | 135·5 | Bank Hipoteczny | 586 |
| Fanto | 155 | Nafta | — |
| Karpaty | 115200 | Mraźnica | 32·50 |
| Galicja | 910 | Tepege | 10·50 |
| Schodnica | 145 | Browary | 104·000 |
| Siersza | 33200 | Rakszawa | — |

# OGŁOSZENIA

**Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.**

## KUPNO I SPRZEDAŻ
**8 groszy za wyraz.**

2 p. KAMIENICĘ brama wjazdowa dwa podwórza ogród przy stacji tramwajowej za 5 tys. dol. sprzedam. Kurkowa 24, parter prawy, od 3—5. 5118

ZAMIENIĘ 2 p. kamienicę i dopłacę 10.000 zł. za większą. Kurkowa 24, parter prawy od 3—5. 5117

**ELEGANCKIE kapelusze damskie, najnowszych kreacji po cenach bardzo przystępnych poleca Helena Müller, Batorego 45.** (Towar zagraniczny — pierwszorzędny). 4769

DO SPRZEDANIA Żniwiarka mało używana ślusarnia Vejkruta Kochanowskiego Nr. 90. 5115

UŻYWANE sztuczne zęby, precjoza, złoto, srebro, kupuje, wypłacając najwyższą wartość. Strauch, Jubiler, Lwów, Legjonów 29, w pasażu. 5114

DWIE parcele sąsiadujące, w Brzuchowicach obok dworca kolejowego, każda po cka 650 sążni, wraz z całkowitym materjałem gotowym do zestawienia 2 domów drewnianych (3 pokoje, kuchnia, przedpokój, sień i weranda) do sprzedania całość za cenę Zł. 20.000 lub oddzielnie (parcela i dom) po Zł. 10.000. Wiadomość: Fabryka chem. „Tlen“ Lwów-Zamarstynów, telefon Nr. 475. 5177

**SUKNIE PARYSKIE** wytworne, sezonowe, szlafroczki, ceny niskie. Ul. Listopada 92, od 10-tej do 2-giej i od 3-ciej do 5-tej. 5179

**PIANINO** i fortepian światowej sławy, prawie nowe sprzedam niedrogo. Kopernika 26, parter oficyny. Skleniarski. 5190

**BIŻUTERJA**—Zegarki, Przerobki—Naprawy, Złocenie—Srebrzenie elektr. Najniższe ceny—Towar doborowy Wł. Buszek, Lwów—Akademicka 6, Tel. 18-48. 5255

**CZAPKI urzędnicze** straży skarbowej i ozdoby poleca najtaniej L. B. Sapak. **Uwaga! Legionów 3.** 5250

MAJĄTEK 185 morgów na zachód od Lwowa 27.000 złotych, sprzeda Skomorowski, Chorążczyzna 27. Telef. 16-22 5249

**KOŁDRY** wełniane i watowe w pierwszorzędnem wykończeniu poleca Władysław **WEBER,** — Lwów, Batorego 2.

**MATERACE** włosiemne (rossbar) od zł. 70.— za 3 poduszki poleca Władysław **WEBER,**— Lwów, Batorego 2. 5264

**MEBLE NA RATY!**
Zagraniczne i krajowe. Urządzenia biurowe. Meble gięte z fabryki „THONET“. Klubowe garnitury skórzane i sypialnie dębowe po cenach konkurencyjnych w znanej firmie
**Mlazera — ul. Rejtana 4.** 4242

**HALA AUKCYJNA**
**AKADEMICKA 3, I. p. TELEF. 30-54.**
przyjmuje do komisowej sprzedaży:
**MEBLE ANTYCZNE I NOWOCZESNE, PORCELANĘ, DYWANY, OBRAZY i t. p.**
**PRZEPROWADZA DOBROWOLNE LICYTACJE,**
**Liczy tylko w cenie sprzedaży 10% za pośrednictwo.**
5164 **Zarząd.**

## POSADY POSZUKIWANE.
**2 grosze za wyraz.**

RUTYNOWANA nauczycielka języków poszukuje posady wakacyjnej. Adres w Administracji. 5197

PIERWSZORZĘDNA gospodyni z dobrymi referencjami przyjmie posadę w większych majątkach. Łaskawe zgłoszenia do Administracji dla „Pierwszorzędna“. 5187

TECHNIK dentystyczny poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji za skromnem wynagrodzeniem Zgłoszenia pod „Technik“ do Administracji. 5227

ABSOLWENT gimnazjalny poszukuje lekcji, najchętniej wyjedzie na wieś. Zgłoszenia do Adm. pod „Absolwent KB“. 5238

SŁUCH. II r. filozofji (mat. fizyka) poszukuje lekcji podczas wakacji w mieście lub na prowincji. Zgłoszenia do Administracji pod „Matematyk“. 5191

KRAWCZYNI sztuka szycia prywatnie także na wyjazd Zgłoszenia Administracja „Krawczyni“. 5216

MŁODA panna z dobrej rodziny, znająca język francuzki i rosyjski, trochę niemiecki, zmieni posadę maszynistki — korespondentki. Posiada kilkoletnią praktykę. Zgłoszenia pod i. W. Krasińskiego 20. 5185

PRZYJMĘ, zarząd realności. Kurkowa 24, parter prawy od 3—5. 5116

INTEL. młoda Panna z niemieckiem i fortepianem objęłaby posadę do starszych dzieci natychmiast, do Administ. pod „Początki francuskiego“. 5254

MATURZYSTA wprawny korepetytor przyjmie lekcje na wsi, najchętniej przygotuje do egzaminu poprawczego z łaciny lub matematyki. Wiadomość do Administracji Słowa Polskiego pod „Maturzysta“. 5208

## WOLNE POSADY.
**6 groszy za wyraz.**

PANNĘ z francuskiem i muzyką (fortepian) poszukuję do dwojga dzieci. Zgłoszenia „Dobre traktowanie“ Administracja Słowa. 5055

EKONOMA ze szkołą rolniczą energicznego, bezdzietnego przyjmę Schramm, Lwów, Mikołaja 3. 5248

WPISY w szk. powsz. PP. Benedyktynek łać. (pl Benedyktyński 2.), oraz wpisy na roczny Kurs koncesjon. Kurs kroju i szycia tudzież na roczny Kurs haftów kościelnych odbędą się 24, 25, 27, czerwca od 9 — 11 i od 4—5. 5266

PRAKTYKANTA handlowego do sklepu korzennego i pokoju do śniadań z ukończoną II lub III gimn. poszukuję. Wiadomość Krakowska l. 11, sklep. 5269

NAUCZYCIELKA z maturą od 1 września 1925 r. potrzebna na wieś do trojga dzieci, jedno 3 kl. dawna realna, drugie 3 kl. ludowa, trzecie 3 kl. ludowa. Język francuski, niemiecki i muzyka bezwzględnie wymagane. Podać warunki i odpisy świadectw. Wolscy Płaucza o. p. Zborów. Odpisów świadectw nie zwraca się. 5271

## NAUKA I WYCHOWANIE.
**6 groszy za wyraz.**

**W ZAKŁADZIE** im. Zmichowskiej wpisy codziennie 4—5. **Egzamina** od 16 czerwca. **Opłata** zniżona klasa wstępna pierwsza. Mochnackiego 38. 5155

**KONCESJONOWANA modniarka** młoda, inteligentna z towarzystwa, za **mieszkanie** i utrzymanie wakacyjne, udzieli nauki modniarstwa na letnisku. Zgłoszenia R. L. Administracja. 5262

**MATEMATYKI,** geometrji wyrešinej uczy nauczyciel gimnazjalny. Poprawki, egzamina. Batorego 34, IV p. 3—5. 5260

**POD GWARANCJĄ,** przygotowuję do poprawki, matury i wszelkich egzaminów z języka francuskiego i niemieckiego. Długosza 37, II p. 5257

INSTITUTRICE expérimentée cherche place pour vacances, L'adrése dans'l Administration. 5196

WIEDEŃKA egzaminowana nauczycielka udziela lekcji niemieckiego (gramatyki, literatury i konwersacji) podczas wakacji. Zgłoszenia pisemne pod „Kasprówna“ do Adm. Słowa Polskiego. 5237

**GIMNAZJUM** dla chłopców. Pełczyńska 28 (Supińskiego) **Egzamin wstępny** 25 czerwca o godz. 10. szkółka wstępn. i szkoła powsz. im. Dra Niemca. Wpisy codziennie od 12·30 — 13. 4977

## KURSY HANDLOWE Z. OLSZEWSKIEGO
**Kurkowa 38. Telefon 31-14.**

rozpoczynają od 18 b. m. **Wpisy na:** 1) **kursa wakacyjne** a) księgowości kupieckiej i specjalnych działów (wyższy), b) pisania na maszynach, c) stenografji. 2) Na rok szkolny 1925/6 na **jednoroczne kursa.** Kursy ranne lub wieczorne, oddziały żeńskie i męskie. Osobny oddział dla **abiturjentów.** 5126
Informacje i wpisy od 10—12 i od 4—6-tej.

## MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
**6 groszy za wyraz.**

**FELSZTYN dwór** Uzdrowisko Podkarpackie Poczta i Stacja Felsztyn ma jeszcze parę familijnych sypialnych salonów wolnych od 25 czerwca. 5153

BRZUCHOWICE — willę kilku pokojową przy głównej alei wynajmę, zamienię lub sprzedam. Małecki Sapiehy 34. 5195

**STANCJA pierwszorzędna** do wynajęcia od września Pomieszczenie dla kilku studentów, najchętniej z niższego gimnazjum. Zgłoszenia pod „Opieka“ do Administracji Słowa Polskiego. 5189

NOWY dworek piętrowy w ogrodzie za szkołą przemysłową ulica Styczniowa 11 ubikacyi, cały lub częściami do najęcia. Gospodarz ulica Dwernickiego 24, Pawłowski. 5186

LOKAL mający się na pokój do śniadań lub restaurację poszukuje. Zgłoszenia „Restauracja“ do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 5221

JEDEN pokój duży z nyżą takiej samej wielkości w Krakowie w Rynku głównym zamienię na pokój z kuchnią lub obszerny pokój we Lwowie. Zgłoszenia do Adm. pod: „Sędzia“. 5129

POKÓJ kawalerski piękny słoneczny z łazienką od 1 lipca do wynajęcia dla bardzo solidnego pana wiadomość: Japońska 5, u gospodyni. 5122

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, elektryka — wiadomość Pełczyńska 7, miesz. 4. 5202

NA CZAS wakacji odnajmę mieszkanie z utrzymaniem solidnej pani. Tarnowskiego 103, parter. 5193

**PRZYJMĘ** od września na mieszkanie z utrzymaniem **panienkę** opieka, pianino. Kossowska. Listopada 43, Lwów. 5253

PRZYJMĘ na stancję dzieci ze szkół średnich z dobrego domu. Adresu udzieli z grzeczności skład papieru pana Skrabskiego ul. Pańska l. 16. 5251

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany, dla dwóch solidnych Panów, odstąpi samotna wdowa. Łyczaków 67, I piętro. 5245

W KARPATACH do wynajęcia pokoje z dostatniem utrzymaniem po 5·50 — 6 zł. dziennie, od osoby lub bez utrzymania pokoje od 40 zł. miesięcznie. Lasy szpilkowe. Rzeka, Sad, Zgłoszenia do Administracji „Linja Sianki“. 5246

**POKÓJ do wynajęcia** z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia przy ul. Romanowicza 5, od 4—6-tej. 5188

DUŻY pokój frontowy umeblowany z elektryką z osobnem wejściem tylko dla solidnej osoby zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Słowa“. 4950

POKÓJ 2 uczenicom z utrzymaniem dam Zyblikiewicza 12 parter. 5213

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią. Zgłoszenia pod „Poszukuję“. 5272

## RÓŻNE DONIESIENIA.
**6 groszy za wyraz.**

UCZENICE ewentualnie uczniowie do lat 16 jedynie z domów inteligentnych i zamożnych znajdą od września b. r. pod opieką rodzicielską umieszczenie z całem utrzymaniem w poważnym domu. Blizkość szkół, mieszkanie słoneczne, fortepian, skrzypce do dyspozycji. Informacje od godziny 1—3. Adresu udzieli z grzeczności Firma WPana Riedla ul. Rutowskiego 3. 5228

W POWAŻNYM domu mogą być umieszczone jedna lub dwie pań z całym utrzymaniem. Zgłoszenia Asnyka 7, drzwi 7. 5148

NA WAKACJE przyjmie emerytowana nauczycielka klika panienek i dzieci ponad 8 lat. Lesista, górska, zdrowa, okolica oddalona kilka km. od stacji kolej. Pacześniowska, Łodyna p. Ustrzyki dolne „Opieka zapewniona“. 5113

WYGODNE pomieszczenie z utrzymaniem opieką, znajdą studenci z zamożnych domów, radca Baczyński, Sodowa 6, boczna Potockiego. 5261

**Już nadeszły** Modele futrzane na sezon 1926
do firmy 3894
**E. SOLIK (I. Solika wdowa)**
**Lwów, ul. Sobieskiego 4.**
Futra na przechowanie przez lato przyjmuje.

UCZEŃ znajdzie pierwszorzędne umieszczenie oraz opiekę od września lub zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod „Umieszczenie“. 5252

STARSZY człowiek ofiaruje P. T. plantującym lub mającym zamiar plantować buraki, swe usługi w organizacji plantacji i produkcji wysoko procentowych (na cukier) nasion buraczanych. Warunki skromne. Wiadomość do Administracji Słowa „Buraki“. 5256

**JUŻ ZA 36 ZŁ.**
otrzymuje student, który otrzymał promocję do klasy wyższej umieszczony obiek
**APARAT z pierwszorzędną optyką.**
Pamiętajcie, że FOTOGRAFJA to sport najmilszy. NAJTAŃSZY i najbardziej pouczający. 5263
WAKACJE BEZ APARATU SĄ STRACONE!!
**„KINOFOT“ LWÓW**
**Trzeciego Maja 11 a.**

**Około 600 wagonów WĘGLA i 20 wagonów DRZEWA** rębanego
zakupią urzędnicy poważnej instytucji za gwarancją tejże. Oferty z podaniem: 1) ceny, 2) kopalń i 3) warunków płatności pod „Dostawa opału“ do Administracji. 5247

**Dzieła,**
**Broszury**
**Afisze**
**Czasopisma**
oraz **wszelkie druki**
przyjmuje
po cenach umiarkowanych
**Drukarnia „Słowa Polskiego“**
**Lwów**
**ul. Zimorowicza 11-15.**

**Kto chce oszczędzać niech nie nosi obuwia bez „Bersona“.**

Wydawanie pieniędzy jest z pewnością dla Was niemiłą rzeczą. Przeczytacie niezawodnie z zainteresowaniem radę, jaką Wam dać możemy, w jaki sposób pieniądze zaoszczędzić, a przytem jeszcze uszanować zdrowie. Gniewacie się napewno, ilekroć macie zapłacić rachunek za nowe obcasy, nowe zelówki lub też za nowe buciki, dziwicie się i klniecie, że zdzieracie tyle obuwia. Tych przykrości moglibyście sobie zaoszczędzić, gdybyście nosili obcasy i zelówki gumowe „Berson“, już przy pierwszej próbie przyznacie, że obuwie z „Bersonem“ wytrzymuje przynajmniej trzy razy dłużej, niż z zelówkami skórzanemi. Obuwie Wasze z Bersonem nietylko mniej się zużywa, ale nadto „Berson“ umożliwia elastyczny i przyjemny chód i nie męczy nawet przy najdłuższym marszu po wybojstym gościńcu. „Berson“ zapobiega też bólom głowy, częstemu następstwu zmęczenia, gdyż Bersonowskie obcasy i zelówki gumowe chronią ciało i ustrój nerwowy przed ciągłemi wstrząśnieniami, których przy chodzeniu na twardej skórze uniknąć nie można. Przestrzegajcie zatem we własnym interesie zasady: Żadne obuwie bez „Bersona“.

**BERSON**
nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwalszym od skory.

**Prenumeratę**
na
**„Słowo Polskie“**
przyjmuje
**Administracja „Słowa Polskiego“**
**Lwów, Zimorowicza.**

4603

**Państwowa Szkoła Przemysłowa we Lwowie**
ogłasza wpisy do:
**Średnich szkół technicznych a mianowicie:**
Do Państwowej Szkoły Mierniczej, na Wydział Drogowy, Wydz. Elektromechaniczny i Wydz. Przemysłu Artystycznego: **w dn. od 9-12 września**
**Do szkół Rzemiosłowych:** od 25—29 sierpnia.
**Na kursy wieczorne:** Radiotechniczny, Elektromechaniczny
**w dn. od 3-5 września.**
Na Kurs instruktorek kilimkarskich: **od 30—31 sierpnia**
**w godz. od 9—12-tej.**
Szczegółowych informacji udziela sekr. szkoły codziennie od godz. 11 do 12-tej względnie na żądanie listownie. 2275
**DYREKCJA.**

Redaktor odpowiedzialny i zarządca drukarni: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego“, Lwów, Zimorowicza 11.